»Pierwszy bilans ruchu turystycznego specjalnymi pociągami« – str. 3

Śląsk - Warszawa 7:9 w boksie

O mistrzostwo II Ligi:

Ogniwo Wr. — Cracovia 15:1
ŁKS — Warta 13:3
Kolejarz — Stal Wrocław 2:14

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 75 (209) PONIEDZIAŁEK 19 WRZEŚNIA 1949 CENA 15 ZŁ

Duży sukces polskiego tenisisty

Skonecki pokonał Asbotha

Mistrzostwa świata w siatkówce

Polska zwycięża Holandię 3:0 i ulega CSR 0:3

w paniach ZSRR — Polska 3:0

PRAGA (tel.). W Pradze odbywają się mistrzostwa świata w siatkówce męskiej i mistrzostwa Europy kobiet w tej samej konkurencji. W mistrzostwach uczestniczą reprezentacje Polski. W konkurencji męskiej bierze udział ogółem 11 zespołów: ZSRR, Czechosłowacja, Francja, Rumunia, Bułgaria, Węgry, Włochy, Holandia, Belgia, Izrael i Polska. — W konkurencji kobiecej 7 zespołów: ZSRR, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Francja, Holandia i Polska.

Zespoły męskie podzielono na 3 grupy. Dwie drużyny z każdej grupy kwalifikują się do finału. Polska posiada więc szanse na zakwalifikowanie się do finału. Podział grup jest następujący:

I — Czechosłowacja, Polska, Holandia, Izrael
II — Bułgaria, Francja, Włochy
III — ZSRR, Rumunia, Węgry, Polska

Ceremonii otwarcia mistrzostw, które odbyło się w sobotę po południu dokonał min. oświaty Republiki Czechosłowackiej, Kopecky. Zawodników powitał prezydent Pragi, dr Vacek oraz przedstawiciele naczelnej organizacji sportu CSR — Sokoła.

Inauguracyjne spotkanie odbyło się pomiędzy kobiecymi reprezentacjami Czechosłowacji i Francji. Wygrały bezapelacyjnie zawodniczki CSR 3:0 [illegible]

Jako drugi mecz rozegrano spotkanie o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacjami męskimi Polski i Holandii. Wygrała zdecy-

(Ciąg dalszy na stronie 2)



Polska drużyna hokeja na trawie przed spotkaniem z reprezentacją Czechosłowacji w Pradze, zakończonym zwycięstwem gospodarzy

W Bukareszcie

Adamczyk przegrywa

z Czechosłowakiem Fikejzem

Zwycięstwa Stawczyka i Hofmana

BUKARESZT. (Tel.) Odbyły się tu dwudniowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Węgrów, Polaków, Bułgarów i gospodarzy. W pierwszym dniu największą sensacją była porażka Adamczyka w skoku w dal z Czechosłowakiem Fikejzem. Stawczyk w biegu na 100 m zajął dopiero piąte miejsce, Moderówna na takimż dystansie wśród pań — czwarte. Statkiewicz był szósty na 800 m. Zatopkowa ustanowiła [illegible] pem osiągając powyżej 46 m, co jest wynikiem klasy światowej. Zatopek lekko zwyciężył na 5.000 m.

KONKURENCJE KOBIECE: 100 m: 1) Sienerova (CSR) 12,4; 2) Egry (Węgry) 12,6; 3) Lolasc (Węgry) 12,7; 4) Moderówna (Polska) 12,9; 80 m płotki: 1) Gyarmati (Węgry) 12,0; 2) Lacei (Rumunia) 12,4; 3) Sienerova (CSR) 12,4; kula: 1) Komarkova (CSR) 12,88; 2) Nemkov (Bułg.) 12.46; 3) Machackova (CSR) 12,37; wzwyż: 1) Modrakova (CSR) 1.50; 2) Mala (CSR) 1,50; 3) Rohonczy (Węgry) 1.50; oszczep: 1) Zatopkova (CSR) 46.32 (nowy rekord Czechosłowacji); 2) Rohonczy (Węgry) [illegible]

KONKURENCJE MĘSKIE: 100 m: 1) Csanyi (Węgry) 10,7; 2) Varszedy

(Ciąg dalszy na stronie .

Gimnastycy polscy w Sofii

SOFIA. (PAP.) — W Sofii na stadionie „Koldrum" odbyły się zawody gimnastyczne Polska — Bułgaria. Po pierwszym dniu prowadziła Bułgaria 287,50 pkt., przed Polską — 279,30 pkt.

W konkurencji mężczyzn: skok przez konia zespołowo: 1) Bułgaria 57,85, 2) Polska 56,75, indywidualnie: 1) Gaca (P), 2) Kojev (B), 3) Gabrowski (B) i Sławczew (B); ćwiczenia wolne zespołowe: 1) Bułgaria 58,15, 2) Polska 53,65, indywidualnie: 1) Kojev (B), 2) Constantinov (B), 3) Gabrowski (B) i Dobrew (B); drążek zespołowo: 1) Bułgaria 58,15, 2) Polska 54,70, indywidualnie: 1) Kojev (B), 2) Gabrowski (B), 3) Słowczew (B).

Konkurencje kobiece: ćwiczenia na poręczach zespołowo: 1) Polska 57,30, 2) Bułgaria 56,00, indywidualnie: 1) Dimowa (B), 2) Rakoczy (P), 3) Kanikowska (P); ćwiczenia na równoważni zespołowo: 1) Bułgaria 57.25, 2) Polska 56.90, indywidualnie: 1) Iliniewa (B), 2) Dimowa (B), 3) Rakoczy, Dębicka i Reindl (wszystkie Polska).

O Puchar Kałuży

Poznań-Śląsk 4:0 (0:0) — Warszawa-Opole 4:3 (4:1)

Kraków-Łódź 4:1 (1:1)

Trzy mecze międzyokręgowe o Puchar Kałuży przyniosły spodziewane wyniki. Śląsk przegrał z Poznaniem, niespodzianką jest może tylko wysoki stosunek bramkowy. Warszawa nieznacznie pokonała Opole, a w czwartek Kraków pokonał Łódź. Poznań kroczy w rozgrywkach bez utraty punktu. Po tych meczach tabela walk o Puchar Kałuży przedstawia się następująco:

Poznań	4	8	13:3
Kraków	4	5	12:10
Śląsk Górny	4	4	12:9
Łódź	4	4	8:10
Warszawa	4	3	7:14
Śląsk Opolski	4	6	9:15

KRAKÓW Ostatnie porażki drużyn ligowych nasunęły przeświadczenia że krakowska piłka nożna zaczyna upadać. Toteż wykazanie przez piłkarzy krakowskich w meczu z Łodzią szczególniej w jego końcowej fazie wielu wartości nastraja na przyszłość optymistycznie. Piłkarze łódzcy należą do groźnych ostatnio konkurentów. Przekonała się o tym Gw. Wisła, która z trudem wygrała z ŁKS. Od meczu z Wisłą ŁKS nie doznał jeszcze porażki. Dobra passa formy łodzian trwa jeszcze. I w meczu z Krakowem była nadal widoczna.

Łodzianie prowadzili otwartą grę a nawet w pierwszej części przeważali. Dopiero ostatnie 20 minut zadecydowały. Krakowianie zagrali w tym okresie wyjątkowo dobrze i zdobyli 3 bramki. Łodzianom brak końcówki. Potrafią oni grać dobrze długi czas i naraz jakiś brak decyduje. Poza tym gorzej jest z formacjami tylnymi. Atak zasadniczo nadaje ton grze. Gdyby i linie tylne były tak dobre, nie [illegible] tów z przeciwnikami.

Do przerwy pierwszą bramkę zdobył Kohut w 12 min. wyrównał Janeczek w 26 min. Po przerwie w 20 min. Mamoń strzela drugą bramkę, Rożk III w 28 min. trzecią, a Bożek na 2 min. przed końcem czwartą. Do przerwy w bramce Krakowa grał Jurowicz, po przerwie Rybicki, w ataku do przerwy Nowak, po przerwie Bożek. Sędziował Cober ze Śląska. Widzów ok. 7.000.



Drużyny Krakowa i Łodzi przed czwartkowym meczem o Puchar Kałuży Fot. Węglowski

Dalsze mecze na stronie 2

Sztokholm-Katowice w tenisie 5:1

3:1 prowadził już w drugim dniu rozgrywek TSK (Tennis Stadion Klubben) ze Sztokholmu w międzynarodowym meczu tenisowym z katowicką „Stalą" (Pogoń). Na dobrą sprawę tylko spotkanie Rohlsson-Chytrowski nazwać można walką sportową w pierwszych dwóch dniach. Każdy z partnerów wygrał po secie a trzeci set został przerwany z powodu ciemności, przy stanie 6:6. W drugim dniu Chytrowski wykazał rzadko widzianą na naszych kortach tenisowych zaciętość. Wygrał seta 11:9, a czwartego dość gładko 6:1.

— Nie wiedziałem po prostu, jak zagrać. Partner mój brał każdą piłkę. Nie znalazłem na niego sposobu, — oświadczył po meczu Rohlsson.

To niestety były jedyne jasne momenty sportowe spotkania ze Szwedami. Rohlsson sklasyfikowany jest na 9 miejscu na liście najlepszych w Szwecji a Eliasson na czwartym. Z Niestrojem Eliasson wygrał w „cuglach". Mimo cyfrowo znośnego stosunku 6:4, 6:3 i 6:2, Niestrój nigdy nie był równym partnerem dla Eliassona. Był nastawiony za bardzo na grę defensywną.

W grze mieszanej Szwedzi, małżeństwo Eliasson zdeklasowali parę Popławska/Bralek. 6:2 i 6:2 brzmiał wynik końcowy. Spotkanie trwało niespełna pół godziny.

Najlepiej miały się sprawy w grze podwójnej. Rewelacyjni na początku Chytrowski/Niestrój tylko w ostatnich chwilach trzeciego seta stawiali opór wcale nie rewelacyjnie grającej parze Eliasson/Rohlsson. Score 6:1 6:0 i 6:4. Precyzyjne mijanie i precyzyjne plasowanie, to najsilniejsze punkty doubla szwedzkiego. Polacy nie- [illegible]

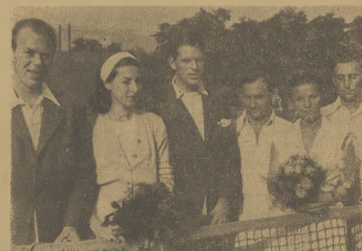
W niedzielę odbyły się dalsze gry. W grze pojedynczej pań Szwedka Eljasson pokonała Popławską 6:2; 6:1. W grze pojedynczej panów Rohlsson [illegible] 8:6. Gra Eljasson — Chytrowski zo- [illegible] nie sety: 6:0; 2:6; 10:8 dla Eljassona.

Ogólny wynik meczu 5:1 bez gry Eljasson — Chytrowski.

Jędrzejowska uległa Miskovej

BUDAPESZT (Tel.) Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier przyniosły w finałowej grze pań wielką niespodziankę. Faworyzowana ogólnie Jędrzejowska przegrała niespodziewanie z zawodniczką czechosłowacką Miskovą 3:0; 6:3; 4.6. Jest to pierwsze zwycięstwo Miskovej nad Jędrzejowską. Obie zawodniczki grały już bowiem niejednokrotnie.

W półfinale gry pojedynczej panów Polak Skonecki pokonał Rumuna Viziru 6:2; 6:1; 4:6; 6:1 a Asboth wygrał z Czechosłowakiem Krejcikiem 6:3; 6:0; 6:1.



Tenisiści Sztokholmu na meczu z Katowicami. Od lewej: Rohlson, małżeństwo Eliason, a dalej Polacy Niestrój, Popławska i Chytrowski. Fot. M. Kołkiewicz

Porywająca walka Żymirskiego z Mielochem

na ulicach Stolicy

WARSZAWA. (Tel.) Motocyklowe wyścigi uliczne o mistrzostwo Warszawy zakończyły się sukcesem Żymirskiego, który zdobył tytuł mistrza Stolicy i Polski, bo zawody były zaliczone jako ostatnia eliminacja mistrzostw wyścigowych Polski.

Bezapelacyjne zwycięstwo Żymirskiego w kat. ponad 350 ccm dowodzi, że zawodnik ten jest nie tylko świetnym rajdowcem ale i utalentowanym wyścigowcem i zdobycie Grand Prix Rumunii nie było dziełem przypadku.

Zwycięzcy biegów w kat 350 ccm i ponad 350 ccm ustanowili nowe rekordy trasy, uzyskując szybkości ponad 100 km godz. Sukces odniósł również Jankowski, wygrywając 2 biegi w kat. do 130 ccm i do 350 ccm.

Najciekawszym biegiem był wyścig v kat. 500 ccm, do którego wystartowało 8 zawodników. Żymirski od startu uplasował się na pierwszym miejscu walcząc o prowadzenie z Mielochem. Podczas tej walki szybkość przeciętna dochodziła do okł. 105 km godz. W 12 okrążeniu Mieloch ma defekt świecy, traci jedno okrążenie do przeciwnika, usiłuje jechać dalej ale ponowny defekt wyklucza go z wyścigu. Żymirski teraz już nie zagrożony, wpada na metę, mając okrążenie przewagi nad czwartym z kolei Markowskim (Gwardia Wisła).

Klasyfikacja: 1) Żymirski 16 pkt.; 2) Koprowski — 15 pkt.; 3) Dąbrowski — 11 pkt., 4) Mieloch — 10 pkt.; w kat. do 130 ccm 1) Henek H. — 13 pkt.; 2) Puzio (Skra Okęcie). W kat. 250 ccm — 1) Wodnicki (Gw. Wisła Kr). kat. do 350 ccm 1) Brun St. (Ogn PKM W-wa).

Motocykliści Leszna *zwyciężają* w Bytomiu

Bez Bazarnika, Sznajdra i Nowary

Śląsk przegrywa z Warszawą 7:9

KATOWICE. — Mecz bokserski Śląsk — Warszawa nie dostarczył spodziewanych emocji, a raczej poziomem swym sprawił zawód licznie zebranej publiczności. Obydwie reprezentacje wystąpiły w osłabionych składach. Warszawa bez Patory, Komudy, Kołczyńskiego, Woźniaka i Szymury; Śląsk bez Bazarnika, Ponanty, Nowary i Sznajdra.

Mecz wygrała reprezentacja Warszawy — trzeba to stwierdzić na wstępie — niezasłużenie. Według należytej oceny poszczególnych walk spotkanie winno było się zakończyć wynikiem 9:7 na korzyść Śląska. Walka Krasek — Olszewski została zgoła błędnie oceniona przez sędziów, którzy przyznali zwycięstwo zawodnikowi słabszemu, mniej bojowemu, przeżywającemu bardzo krytyczne momenty w ringu. Tak wygrał Olszewski z Kraskiem.

Była to, na szczęście, tylko jedna pomyłka zespołu arbitrów. W wadze muszej Gumowski (Śl.) wygrał z Ketoną przez dyskwalifikację przeciwnika w trzecim starciu za ustawiczne trzymanie. Wobec agresywności Gumowskiego warszawianin ratował się klinczami, z których nie umiał wychodzić.

W wadze koguciej Grzywocz (Śl.) wypunktował Szczurkowskiego. — Warszawianin robi bardzo dobre wrażenie i niewątpliwie jeszcze o nim usłyszymy.

W piórkowej mistrz Polski juniorów Brzeziński (Śl.) wygrał wysoko na punkty z Sieradzanem, który ledwie dotrwał do końca walki.

W wadze lekkiej sędzia ringowy zupełnie słusznie nie dopuścił do zdemolowania przez Żurawskiego słabszego fizycznie i mało obytego z ringiem Pawlety, odsyłając Ślązaka do narożnika już w pierwszym starciu.

Walka Spałka (Śl.) z Kwaśniewskim w wadze półśredniej zamieniła się w bijatykę. Obydwaj zawodnicy mają cios, z którym zresztą Kwaśniewski lepiej sobie radzi, ale też obydwaj nie dbają zupełnie o technikę, wierząc wyłącznie w siłę pięści. Wygrał na punkty Kwaśniewski.

Podobnie wyglądała walka w wadze średniej, lecz tym razem stroną wybitnie przeważającą we wszystkich starciach był prymitywnie walczący Krasek (Śl.), który zdobył dużą przewagę punktów. Ogłoszenie zwycięstwa Olszewskiego było nieporozumieniem i niepotrzebnym zgrzytem.

Ryś i Urbaniak (Śl.) dali widowisko nie świadczące dobrze o ich umiejętnościach. Rozegrali walkę na wymianę ciosów i w rezultacie trzecia rundę wyglądała jak w zwolnionym filmie. Bardziej agresywny był Ryś, który wytrzymał mecz kondycyjnie. Sędziowie orzekli remis.

W wadze ciężkiej Gościński wygrał z dobrze zapowiadającym się Nendzikiem (Śl.).

(Obserwator.)

Z ostatniej chwili

Skonecki zwycięża Asbotha

BUDAPESZT (tel.). Finał gry pojedynczej panów zakończył się wielką sensacją. Polak Skonecki pokonał niespodziewanie Węgra Asbotha po ciężkiej 5 setowej walce 1:6, 3:6, 7:5, 6:1, 9:7.

W grze podwójnej pań para polsko-czechosłowacka Jędrzejowska, Miskova przegrała z parą węgierską Javory, Somogy 6:4, 4:6, 7:9.

LUBLIN. (tel.) Lublinianka pokonała w boksie Związkowca 12:4 w meczu o mistrzostwo okręgu.

POZNAŃ. (tel.) W ostatnim dniu pływackich mistrzostw okręgu padły dwa rekordy Polski: na 4 x 100 st. zmiennym pań — Spójnia Poznań 5.34.7 i 3 x 50 dow. pań — Spójnia 3.13.8 min.

CIESZYN. (m) Mistrz podokręgu bielsko-bialskiego Związkowiec Wadowice pokonany został — dość niespodziewanie — w Cieszynie przez miejscowy zespół Stali 4:2 (4:0).

Bramki strzelili: dla Stali Marczyk 3 i Ratajczak 1; dla gości: Wodyński (najlepszy gracz na boisku) i Zimmer. Sędziował obiektywnie p. Babinski.

Motocykliści Leszna wygrywają w Bytomiu

BYTOM. Do udanej imprezy zaliczyć należy rozegrane w Bytomiu międzyklubowe zawody motocyklowe na żużlu pomiędzy Polonią Bytom, Rybnickim Klubem Motocyklowym i Klubem Motocyklowym z Leszna. Zakończone zwycięstwem Leszna 24 pkt. przed Polonią — 17 pkt. i RKM Rybnik — 13 pkt. O ile zwycięstwo zespołu Leszna było na ogół spodziewane to zajęcie drugiego miejsca przez Polonię uważać należy za wielki sukces jej motocyklistów, którzy tym samym zajęli III miejsce w tabeli Ligi Żużlowej.

Do bezsprzecznie najlepszych zawodników zaliczyć należy Smoczyka (Leszno) który swoją jazdą zdobył serca tysięcznej rzeszy publiczności. Smoczyk był klasą dla siebie i widać że jego ostatnie starty za granicą jeszcze bardziej przyczyniły się do poprawy techniki. Do drugiej klasy zaliczyć należy Olejniczaka z Leszna. Palucha z Bytomia i Woźniaka z Leszna. Pozostali ustępowali dość znacznie tamtym.

Niespodzianką jest również porażka Dragi z Rybnika, który uplasował się dopiero na trzeciej pozycji. Ogółem odbyło się 9 biegów, w których stawało po 5 zawodników z każdej drużyny. Smoczyk już pierwszym swoim startem ustalił nowy rekord toru który wynosi obecnie 1.24.3.

LKM Unia Leszno	[illegible]	12	[illegible]
Ogniwo Polonia Bytom	3	7,5	56
RKM Budowl. Rybnik	4	[illegible]	[illegible]
KM Ostrów	[illegible]	6,5	53
PKM Ogniwo Warszawa	[illegible]	5	[illegible]
Unia Olimpia Grudziądz	3	4,5	46
Ogniwo Łódź	3	4	46
Motokl. Kolejarz Rawicz	3	[illegible]	44
Skra Okęcie Warszawa	2	3,5	32

POZNAŃ. (tel.) Związkowiec Gdańsk wycięży w meczu o mistrzostwo II ligi Żużlowej 22 pkt. przed Unią Gdańsk 16; Lechia Poznań 10 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał Czarnbrowski z Gdańska.

Jedna pani powiedziała...

I SĄSIADKA: — Podobno u kochanej pani był dziś na obiad rosół ze skradzionej kury ?

II SĄSIADKA: — Ależ broń Boże! Pytałam moich chłopców i powiedzieli, że to nieprawda! Słyszałam natomiast, że to pani żyjesz z kradzieży królików...

PRZEGLĄD SPORTOWY: „Po Szczecinie krąży pogłoska, że kierownictwo sekcji bokserskiej wrocławskiego Ogniwa zaproponowało znanemu pięściarzowi wagi lekkiej Związkowca (Szczecin) Sadowskiemu przeniesienie się do Wrocławia i wstąpienie do tego klubu. Na koszt ty urządzenia mieszkania miał Sadowski otrzymać 50.000 zł."

SŁOWO POLSKIE: „Nie rozumiemy tylko, dlaczego nie zarzuca się kaperowania działaczom warszawskim, którzy przysłali do Wałbrzycha kilkadziesiąt tysięcy zł. przekazem pocztowym dla zawodników Stołego i Syka jako rzekomą pensję za pracę, której nigdy nie wykonali."

Jak nas informują, autorzy obu notatek przystąpią w najbliższych dniach do wspólnej pracy pt. „Wpływ maglarstwa na spadek poziomu piśmiennictwa w Polsce".

(SET)

O mistrzostwo II Ligi bokserskiej

ŁKS — Warta 13:3

ŁÓDŹ (tel.). W pierwszym swym występie w II lidze ŁKS Włókniarz pokonał zdecydowanie Wartę 13:3 która oddała w wadze ciężkiej punkty w. o. Łodzianie wystąpili w swym najsilniejszym składzie dokonując kilka przesunięć w wagach. Debisz został przesunięty do półśredniej a Olejnik do średniej. Najładniejszą walkę dnia stoczyli Kargier z Liedtkiem zakończoną zwycięstwem poznaniaka.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu łodzianie):

W muszej Różycki, walczący bardzo niezwykle, mimo, iż otrzymał napomnienia, odniósł zwycięstwo punktowe nad Madelskim. W koguciej Kargier przegrał z Liedtkiem. Łodzianin był w III rundzie do 6 na deskach. W piórkowej Marcinkowski wygrał z Szymańskim. W lekkiej Kawczyński po bardzo ładnej walce wypunktował Ratajczaka. W półśredniej Debisz wygrał ze Szkudlarskiem. W średniej Olejnik pokonał fizycznie silniejszego i dobrze prezentującego się Białeckiego. W półciężkiej po bardzo słabej walce Jaskóła zremisował z Frankiem. W ciężkiej Grzelak zdobył punkty w. o.

W ringu sędziował Nowakowski (W-wa), na punkty Łukaszewski (Śl), Landau (Wrocław) i Koszaliński (W-wa). Widzów 5.000.

Ogniwo Wrocław — Cracovia 15:1

WROCŁAW. (tel.) Drużyna Cracovii która startuje w miejsce Radomiaka, sprawiła w pierwszym swym meczu ogólny zawód. Sam wynik spotkania świadczy o stosunku sił obu drużyn. Wrocławianie byli przygotowani do spotkania lepiej.

W muszej Smaczyński (O) pokonał Domańskiego, w koguciej Żurawski (O) wygrał z Leją, w piórkowej Kurowski II (O) wygrał przez t. k. o. w 2 rundzie z Góreckim, w lekkiej Miszczuk (O) pokonał Lisiaka, w półśredniej Kotas (O) wygrał przez techn. k. o. w 3 rundzie z Maderskim, w średniej Głębocki (O) wygrał z Rapaczem, w półciężkiej Cracovia zdobyła jedyny punkt przez Bereźnickiego, który zremisował z Horboniem, w ciężkiej Barbarowicz (O) wygrał przez techn. k. o. w 2 rundzie z Sternalskim.

W ringu sędziował Masłowski (Poznań), na punkty Matura (Śl.), Chrostowski (Wrocław), Suszyński (Poznań).

Kolejarz — Stal Wrocław 2:14

POZNAŃ (tel.). Drużyna poznańskiego Kolejarza stanęła do pierwszego meczu o mistrzostwo drugiej ligi bokserskiej zupełnie nieprzygotowana toteż zawodnicy jej ustępowali wyraźnie wrocławianom.

W muszej Faska (S) wygrał z Janaskiem; w koguciej Czajkowski (S) pokonał Kliczborka; w piórkowej Kolejarz zdobył punkty przez Wytyka, który pokonał Kucharskiego; w lekkiej Sztolc (S) wygrał nieznacznie ze Swiderskim; w półśredniej Polańczyk (S) zdobył punkty w. o. gdyż przeciwnik jego Kaźmierczak nie stanął do walki na skutek zakazu lekarza; w średniej Polańczyk (S) wygrał przez techn. k. o. w III rundzie z Kupczykiem II; w półciężkiej Krupiński (S) wygrał z Gładysiakiem; w ciężkiej Pajdlowski (S) wygrał przez dyskwalifikację Talarczyka w III rundzie.

W ringu sędziował Zawadowski (Łódź), na punkty Kugacz (Pomorze), Maciejewski (W-wa) i Sierosławski (Łódź). Widzów 1.000.

TABELA ROZGRYWEK II LIGI BOKSERSKIEJ

Ogniwo Wrocław	1	2	15:1
Stal Wrocław	1	2	14:2
[illegible]	1	2	13:3
Warta Poznań	1	0	3:13
Kolejarz Poznań	1	0	2:14
Ogniwo Cracovia	1	0	1:15

Jedyny mecz w I lidze

BYDGOSZCZ. (tel.) Mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi między Gwardią Gdańsk a Związkowem Zjednoczenie Bydgoszcz zakończył się miażdżącym zwycięstwem gdańskiej Gwardii 14:2.

Mikołajewski (G) zdobył punkty w. o. z powodu niedowagi Nowaka. Pek (G) przez dyskwalifikację nieczysto walczącego Jóźwiaka, Gołyński (G) uległ przez techn. k. o. w III starciu Kowalewskiemu, Antkiewicz (G) pokonał przez techn. k. o. w pierwszym starciu Rutkę, Iwański (G) zwyciężył przez poddanie się Baranowskiego pod koniec II rundy, Kwiatkowski (G) wygrał przez techn. k. o. w trzecim starciu z Buczkowskim. Budzki (G) przez techn. k. o. w drugim starciu z Gnatem, Mechliński (G) również przez techn. k. o. w I starciu z Idzikowskim.

W ringu sędziował bardzo uważnie i dobrze Łaukedrej ze Szczecina, na punkty Bielewicz z Poznania, Kupferstein z Warszawy i Sikorski z Łodzi.

O Puchar Kałuży

(Dokończenie ze str. 1)

ŚLĄSK: Janik, Durniok, Pytlik, Janduda, Wieczorek, Suszczyk, Alszer Cieślik, Kisiel, Muskała, Dybała.

POZNAŃ: Krystkowiak, Majerewicz, (Grońskl), Sobkowiak, Groński, (Słoma), Tarka, Skrzypniak, Kołtuniak, Aniola, Czapczyk, Białas, Smólski.

POZNAŃ. (tel.) Grę rozpoczyna Śląsk, jednak poznaniacy z miejsca odbierają piłkę i w szybkim tempie podchodzą pod bramkę Janika, obejmując inicjatywę. Próby Ślązaków dotarcia pod bramkę Krystkowiaka są anemiczne i kończą się na polu podbramkowym. Pierwsza połowa mija na bezbarwnych zagraniach.

W drugiej części Poznań rozpoczyna huraganowym atakiem i w 46 minucie Czapczyk przenosi piłkę nad głową Jandudy do bramki źle ustawionego Janika. W 51 min. Czapczyk niefortunnie przenosi na aut a [illegible] ski strzela nad poprzeczką. W 53 min Czapczyka. Nie mija 1 min. i Skrzy Poznań uzyskuje drugą bramkę [illegible] pniak wysuwa Smolskiego [illegible] piłkę po raz trzeci w siatce Ślązaków. Po utracie bramki goście rzucają się do ataku, przeprowadzają kilka wspaniałych zagrań, jednak wszystkie kończą się na doskonałej formacji obronnej gospodarzy.

W 58 min. Alszer otrzymuje piłkę, centruje, jednak Cieślik znajduje się na pozycji spalonej. W 64 min. Aniola idzie na przebój, podaje Kołtuniakowi, a ten nieuchronnie uzyskuje czwartą bramkę. Odtąd gra staje się już mało interesująca, upływa pod znakiem dalszej przewagi Poznania a wynik nie ulega zmianie.

Sędziował p. Broszczak z Tarnowa. Widzów 12 tysięcy.

WARSZAWA (tel.). Międzyokręgowe spotkanie piłkarskie o puchar Kałuży zakończyło się nieznacznym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:3 (4:1).

Mecz był ciekawy tylko do przerwy, kiedy to obie drużyny grały w dobrym tempie i żywo. Po przerwie zespół warszawski po zmianach w ataku, zagrał beznadziejnie i pozwolił gościom zarówno w polu, jak i w sytuacjach podbramkowych. Opole po przerwie wypadło bardzo dobrze we wszystkich formacjach, niestety nieudolność strzałowa napastników nie pozwoliła na wyrównanie wyniku i zwycięstwo.

Drużyny zagrały w następujących składach:

WARSZAWA: Skromny, Wołosz, Pruski, Wasiak, Starzyński, Serafin, Sąsiadek, (po przerwie Olszewski), Cichocki, Swicarz (Górski), Górski (Olejnik), Mordarski.

OPOLE: Koczapski (Jung), Gaweł, Cichoń, Narloch, Podeska, Wieczorek, Szumbalski, Trampiaz, Burba, Wieczorek II, Wiśniewski.

W drużynie Opola najsłabiej zagrał bramkarz Koczapski, który zawinił 3 ze straconych bramek.

Bramki dla Warszawy zdobyli: Swicarz 2 oraz Mordarski i Górski po 1, dla Opola: Wieczorek II, Burda i Wieczorek po 1.

Sędziował p. Stępień z Łodzi. Widzów około 7000.

POZNAŃ II — SZCZECIN 2:1 (1:1)

SZCZECIN. (tel.) Gra toczyła się pod znakiem stałej przewagi Szczecina. Bramki dla Poznania zdobyli: Wojciechowski i Jakubek po 1, dla Szczecina Wielga z karnego.

RADOM — KIELCE 3:2 (2:0)

KIELCE. (tel.) W międzymiastowym meczu piłkarskim o puchar wojewody kieleckiego Radom pokonał Kielce 3:2 (2:0). Bramki dla Radomia — Wiecaszek 2 i Czachor 1, dla Kielc Kopralski i Markowski po 1.

Sędzia usunął z boiska Wiecaszka.

BYDGOSZCZ. (tel.) Mecz piłkarski juniorów, półfinałowy o mistrzostwo Polski, Pomorze — Śląsk wygrało Pomorze 2:1 (0:0). Bramki zdobyli Bosakowski i Norkowski, dla Śląska Kowolik.

Następny numer „Sportu i Wczasów"

ukaże się w piątek, 16 bm.

Mistrzostwa świata w siatkówce

(Dokończenie ze str. 1)

dowanie Polska 3:0 (16:2, 15:7, 15:4). Holendrzy nie byli groźnym przeciwnikiem dla Polaków, którzy bezapelacyjnie panowali na placu. O stosunku sił świadczy najlepiej fakt, że cały mecz trwał zaledwie pół godziny. Z drużyny polskiej trudno kogoś wyróżnić. Cały zespół grał składnie i zademonstrował ładną grę. Meczowi temu przyglądało się 5.000 widzów. Sędziował Czechosłowak — Jirka.

W ostatnim meczu pierwszego dnia mistrzostw reprezentacji męskich Bułgaria pokonała Włochy 3:1 (15:7, 13:15, 15:4, 15:9).

PRAGA (telefonem od własnego sprawozdawcy)

W drugim dniu kobiecych mistrzostw Europy w siatkówce spotkały się reprezentacje **Polski i Związku Radzieckiego**. Mecz wygrały siatkarki radzieckie **3:0** (15:13, 15:4, 15:3).

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Kurtzówna, Wojewódzka, Engliszówna, Gruszczyńska, Brzeźniewska i Pogorzelska.

ZSRR: Konanowa, Krasenikowa Kondereczkowa, Czudina i Musikowa. W drugim secie w drużynie polskiej Zakrzewska zastąpiła Gruszczyńską, a w drużynie radzieckiej Krasenikowa i Kondereczkowa ustąpiły miejsca Zarowej i Swirydowej.

Od początku uwidoczniła się przewaga siatkarek radzieckich, które objęły prowadzenie 4:1. Polki wyrównują jednak na 4:4, a później obejmują prowadzenie 6:5. Siatkarki radzieckie przypuszczają jednak generalny atak i zdobywają prowadzenie 11:7, a następnie 12:8. Od tego momentu widownia jest świadkiem wspaniałej postawy Polek, które pięknymi zagraniami odrabiają utracony teren i wyciągają do stanu 12:12, a następnie obejmują nawet prowadzenie 13:12. Na tym kończy się jednak ich wspaniała gra. Zawodniczki radzieckie mają świetną końcówkę. Wyrównują a następnie zdobywają 2 gemy, decydujące o secie. Dalsze dwa sety są tylko formalnością. Uwidoczniła się w nich wspaniała postawa zawodniczek radzieckich ich lepsza taktyka oraz kondycja. Meczowi temu przyglądało się 8.000 widzów. Sędziował Węgier Leica.

W dalszych rozgrywkach kobiecych **Rumunia pokonała Węgry** 3:1 (15:10, 13:15, 15:8, 15:9).

Drużyna męska Polski miała za przeciwnika **Czechosłowację**. Jak było do przewidzenia mecz wygrała **li łatwo Czechosłowacja 3:0** (15:5, 15:10, 15:5). Polska w składzie: Plejewski, Markowski, Maliszewski I i II, Antczak, Piechura, Nasi stawiali zacięty opór tylko w drugim secie. W secie tym w miejsce Maliszewskiego II zagrał Zabokrzycki. Sędziował Ferlerin (ZSRR).

Po raz pierwszy na mistrzostwach świata wystąpiła męska drużyna **ZSRR, która pierwszy** mecz zagrała z **Belgią, wygrywając** w przekonywującym stosunku 3:0 (15:1, 15:6, 15:4). Pozostałe wyniki drugiego dnia są następujące:

Bułgaria — Francja 3:0 (15:2, 15:7, 15:2), **Węgry — Rumunia 3:2** (15:12, 6:15, 14:16, 15:1 13:15).

W poniedziałek grają:

Polska — Rumunia (kobieca), Polska — Izrael (męska), Holandia — Izrael (m), Węgry — Belgia (m), Holandia — CSR (ż), Francja — Węgry (ż), ZSRR — Rumunia (m).

Jubileusz Tarnovii

Piątek, sobota i niedziela były dla Tarnowa kulminacyjnymi dniami uroczystości z okazji 30 lat istnienia miejscowego klubu Ogniwo — Tarnovii. Największą atrakcją uroczystości był turniej piłkarski z udziałem zespołu Cracovii, Polonii bytomskiej i jubilatów.

„POLONIA" (BYTOM) — „TARNOVIA" 4:1 (2:1)

W pierwszym dniu bytomska „Polonia" pokonała drużynę jubilatów 4:1 (2:1).

W zawodach lekkoatletycznych z okazji jubileuszu, w których brali udział zawodnicy „Cracovii", „Kolejarza" (Kraków) i „Tarnovii", zwycięstwo w ogólnej punktacji odniósł „Kolejarz" — 122 pkt., przed Cracovią — 69 pkt., i „Tarnovią" — 46 pkt.

Z lepszych rezultatów, uzyskanych w czasie tych zawodów, na podkreślenie zasługują: wynik Nowaka z „Cracovii" w biegu na 100 m. — 11,0 oraz Trybulskiego („Kolejarz") w rzucie oszczepem — 50,6 m.

„CRACOVIA" — „POLONIA" (BYTOM) 1:0 (1:0)

W drugim dniu „Cracovia" pokonała „Polonię" (Bytom) 1:0, zdobywając zwycięską bramkę przez Kaduczkę. Obie drużyny grały w rezerwowych składach.

W przedmeczu juniorów „Tarnovia" zwyciężyła juniorów „Cracovii" 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Braty i Tarula; dla pokonanych — Bernacik.

TARNOVIA — CRACOVIA 4:2 (3:2)

TARNÓW. (tel.) W decydującym meczu o puchar prezydenta Tarnowa z okazji jubileuszowego turnieju Tarnovii, jubilaci pokonali Cracovię 4:2 (3:2). Bramki dla Tarnovii zdobyli: Kozioł, Barwiński, Roik III i Bieniek, dla Cracovii bracia Różankowscy.

Mecz stał na dobrym poziomie i był interesujący lecz w drugiej połowie niepotrzebnie gra była ostra, w rezultacie czego zostało kontuzjowanych 3 graczy Tarnovii.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA. Chemia (Łódź) — Concordia 2:1 (8:15, 15:10, 15:2). W drużynie Chemii wyróżniły się: Candryk i Hilczer; w Concordii najlepszymi były siostry Szibut i D. Gąsiorowska. Spójnia (Warszawa) — Krowodrza (Kraków) 2:0 (15:2, 15:13).

KOSZYKÓWKA MĘSKA: Chemia (Łódź) — Concordia 20:13 (10:4). Punkty dla Chemii zdobyli: Racz i Dabiński — po 6, Hofmoki — 5 i Korsak — 3; dla Concordii: Nowak — 6, Knapp — 5 i Golaniewski — 2. Krowodrza (Kraków) — Unia (Gliwice) 21:10 (12:4).

BOKS: Concordia — Groble (Kraków) 10:6.

W drugim dniu uzyskano wyniki: Ruch — Concordia 3:0 (3:0). Bramki dla Ruchu zdobyli: Gromotka, Przecherka i Wyrobek. O trzecie miejsce Szczakowianka pokonała Proch Pionki 7:3 (3:1). W szczypiorniaku żeńskim Spójnia Warszawa pokonała Chemię Łódź 3:1 (2:0). W siatkówce żeńskiej Chemia Łódź pokonała Spójnię Warszawa 2:0. W walce o trzecie miejsce Krowodrza Kraków wygrała z Concordią 2:0. W siatkówce męskiej Unia Gliwice pokonała Concordię Piotrków 2:0, a Chemia Łódź wygrała z Krowodrzą Kraków 2:0. W koszykówce Krowodrza wygrała z Chemią Łódź 21:10 (7:8), a o trzecie miejsce Unia Gliwice pokonała Concordię Piotrków 31:17 (11:7).

Jubileusz Concordii

PIOTRKÓW TRYB. (tel.) W dniach 9, 10 i 11 września br. obchodził tutaj jubileusz 40-lecia jeden z najstarszych i najpoważniejszych klubów polskich Chemiczny Związkowy Klub Sportowy „Concordia".

W pierwszym dniu uroczystości jubileuszowych odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie, na którym uchwalono zmianę nazwy klubu na ZKS UNIA-CONCORDIA. Po zebraniu odbyła się akademia, na której obecni byli: dyr. WUKF w Łodzi — ob. Nowak, przedstawiciele Zarządu Głównego Z. S. „Unia", PZPR, Związków Zawodowych oraz miejscowych władz.

W sobotę rozpoczął się turniej piłki nożnej, czwórmecze piłki siatkowej w konkurencji męskiej i żeńskiej oraz turniej koszykówki męskiej. Wyniki pierwszego dnia:

CONCORDIA — PROCH (PIONKI) 1:8

2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelili Zielonka, dla pokonanych: Szczepański. Sędziował dobrze Andrzejak z Łodzi.

RUCH — SZCZAKOWIANKA 1:0 (0:0). Ruch wystąpił w osłabionym składzie bez Cieślika, Alszera, Suszczyka i Kubickiego. Na lewym skrzydle [illegible].

SIATKÓWKA MĘSKA: Unia (Gliwice) — Chemia (Łódź) 2:0 (15:8, 15:5). Concordia — Krowodrza (Kraków) 2:3 (15:11, 15:17, 15:10).

O Puchar Ziem Zachodnich

GDAŃSK — DOLNY ŚLĄSK 3:3 (3:2)

GDAŃSK (Tel.) Obie drużyny zademonstrowały dobry poziom gry. Z drużyny gospodarzy wyróżnili się bracia Kokot oraz Gruner Gronowski i Kobyliński. Goście byli zespołem równorzędnym u których na wyróżnienie zasługują Woźniak w bramce oraz Mucha, Foryszewski i Borek. Bramki dla Gdańska zdobyli: Gruner 2 i Gronowski 1, a dla Dolnego Śląska Foryszewski 2 i Borek 1. Sędziował Wilczyński z Poznania.

SZCZECIN — OLSZTYN 7:4 (5:2)

OLSZTYN. Rozegrany na Stadionie Leśnym w Olsztynie, mecz piłki nożnej o puchar Ziem Zachodnich, między reprezentacją Szczecina i Olsztyna zakończył się zwycięstwem gości 7:4 (5:2).

Szczecin	2	4	10:4
Dolny Śląsk	3	3	9:8
Olsztyn	3	2	7:12
Gdańsk	2	1	4:5

*

GWARDIA WISŁA — PODOKRĘG BIESKO 5:3 (1:2)

BIELSKO (Tel.) W niedzielę gościła w Bielsku drużyna leadera ligi Gwardii Wisły która rozegrała mecz z reprezentacją podokręgu bielsko-bialskiego, wygrywając 5:3 (1:2). Wszystkie bramki dla Gwardii zdobył Kohut. Dla podokręgu Mandok 2 i Wolfinger 1. Widzów 7.000. Sędziował Krumholz.

W nadchodzący czwartek odbędą się rozgrywki ligowe. W poszczególnych miastach spotkają się zespoły miejscowe. W Krakowie Ogniwo—Cracovia z Gwardią Wisłą, w Chorzowie na boisku Ruchu Ruch—z AKS, w Bytomiu Polonia z Górnikiem, w Poznaniu Warta z Kolejarzem, w Warszawie Legia z Polonią.

Jedynie mecz Lechia Gdańsk—ŁKS Włókniarz, nie będzie derbami lokalnymi, a odbędzie się w Gdańsku.

O wejście do II Ligi

KOLEJARZ PRZEMYŚL — STAL SOSNOWIEC 2:1 (2:0)

PRZEMYŚL. (tel.) Drużyna sosnowieckiej Stali prowadząca w rozgrywkach finałowych o wejście do drugiej ligi doznała w Przemyślu porażki z Kolejarzem 1:2 (0:2). W pierwszej fazie przeważali gospodarze natomiast po przerwie gra się wyrównała a pod koniec przeważali sosnowiczanie, którzy jednak nie potrafili cyfrowo uwydatnić swej przewagi. Gramki dla Przemyśla zdobyli Oszalski i Mielniczak, dla pokonanych Powała.

KOLEJARZ OLSZTYN — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 1:1 (0:0)

OLSZTYN (Tel.) W spotkaniu o wejście do II ligi goście zdołali wywieźć z Olsztyna jeden punkt. Gra była wyrównana i wynik spotkania odpowiada przebiegowi gry.

[illegible]	3	4	[illegible]
[illegible]	[illegible]	3	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Olsztyn	[illegible]	2	[illegible]
Kolejarz Bydgoszcz	[illegible]	[illegible]	[illegible]

LUBLINIANKA — ŚLĄSK 3:3 (2:0)

LUBLIN. (tel.) Reprezentacja piłkarska Śląska, oparta o graczy Naprzodu Lipiny, Stali i Górnika Katowice oraz AKS Chorzów (Cholewa) zremisowała z drugoligową Lublinianką 3:3 (2:0).

Bramki dla Śląska zdobyli: Wiśniewski dwie i Cholewa jedną, dla Lublinianki Rużyło dwie (jedną z karnego) oraz Urbaniak jedną. Mecz był jednym z najładniejszych, jakie oglądała publiczność lubelska po wojnie, niestety sędzia ob. Sokołow dopuścił w drugiej połowie do ostrej gry. W drużynie śląskiej najlepiej wypadł lewoskrzydłowy Wiśniewski (Górnik Katowice).

LUBLIN. — W Lublinie odbyło się spotkanie piłkarskie, między reprezentacją Śląska a reprezentacją lubelskich klubów robotniczych „Związkowca". Zawody zakończyły się zwycięstwem Śląska 5:2 (2:1).

Józef Szelichowski

Pierwszy bilans ruchu turystycznego specjalnymi pociągami

W sierpniu — najwięcej turystów wyjechało z Łodzi — najwięcej odwiedziło Warszawę

Minęło zaledwie sześć tygodni od wydania przepisów o pociągach turystycznych, a już zanotować możemy poważny sukces: 59.000 turystów przewiezionych w miesiącu sierpniu b. r.

Zobaczmy skąd i dokąd turyści jechali:

miejscowości wyjazd.	ilość osób
[illegible]	17.300
Bydgoszcz	4.000
Poznań	3.500
Bytom	2.350
Lublin	2.200
Katowice	2.150
Bielsko	1.950
Kraków	1.600
Sosnowiec	1.400
Gdańsk	1.350
Białystok	1.300
Grudziądz	1.200
Głuszyce	1.200
Aleksandrów Kuj.	1.200
Szczecin	1.050
Olsztyn	1.050
Częstochowa	1.000
Będzin	850
Wrocław	800
[illegible]cław	800
Gdynia	750
[illegible]	750
[illegible]	730
Zabrze	700
Chebzie	700
Włocławek	700
[illegible]	650
Tarnowskie Góry	600
[illegible]	600
Myszków	600
Warszawa	600
[illegible]	550
Siemianowice	500
[illegible]	500
[illegible]	500
Wołów	400
[illegible]	400
Kudowa	350
Spała	350

miejscowości docelowe	ilość osób
Warszawa	30.530
Kruszwica	4.400
[illegible]	3.000
Sopot Gdynia	2.500
Wieliczka	1.600
Ciechocinek	1.600
[illegible]	1.500
[illegible]	1.400
[illegible]	1.200
Wieżyca	1.000
Pływiia	1.000
Kraków	950
Szczecin	800
Oborniki Śl.	800
Bielsko	700
Tychy	700
Głuchołazy	700
Lądek Zdrój	600
Bytom	600
Nowy Targ	550
Sława Śl.	500
Wrocław	500
Zwardoń	500
Wisła	500
Kołobrzeg	350
Kamień	350
Łódź	350

Wśród miejscowości docelowych wycieczek niemal 2/3 to punkty o znaczeniu wypoczynkowym, a w 1/3 miasta ze stolicą na czele.

W pierwszym przypadku chodziło o wypoczynek o zetknięcie się z lasem, górami, rzekami jeziorami i morzem. Jechali tu głównie robotnicy i pracownicy umysłowi z miast i osad robotniczych.

Przede wszystkim trasa W-Z

W drugim wypadku przyświecał inny cel wycieczkom w pociągach turystycznych. Jechali poznać duże miasta, ich zabytki, warsztaty pracy i postęp odbudowy. Stolica ze swoją trasą W — Z była największym magnesem i jak widzimy, wielką atrakcją turystyczną. W grupie tej przeważali mieszkańcy wsi. Taka turystyka przyczynia się w szczególnie celowy sposób do zbliżenia mieszkańca wsi do pracownika miasta. Poznanie to bowiem nie jest przypadkowe znajduje się pod świadomym kierownictwem, chłop poznaje tu nie przybysza z miasta, lecz sam ogląda miasto, jadąc specjalnie w tym właśnie tylko celu.

Ponieważ naczelnym hasłem dzisiejszej naszej polityki turystycznej jest danie wypoczynku dla świata pracy, dlatego akwizycja w 80 proc. dokonywaną była w środowisku pracowniczym przez inicjatywę i akcję Związków Zawodowych, organizacji młodzieżowych i chłopskich.

Uzupełnienie akcji wczasów

Akwizycja taka jest słuszna, ułatwia wykonanie zadania pobudzenia szerokich mas świata pracy ku turystyce częstotliwej, dopełniającej pobytową akcję wczasów na odcinku turystyki wycieczkowej. Nikt właściwiej i nikt więcej nie może budzić zrozumienia potrzeby takiego turyzmu jak reprezentanci samych zainteresowanych i nikt nie może lepiej ręczyć za zebranie potrzebnych kontyngentów, odpowiadających minimum miejsc, od których zależy organizacja wycieczki i uruchomienie oddzielnego pociągu. A trzeba zaznaczyć, że minimum to jest duże, bo wynosi 350 osób. (Średnio w sierpniu było w pociągu 779 osób).



Trasa W—Z (widok od strony mostu Śląsko-Dąbrowskiego) była największą atrakcją turystyczną polskiego świata pracy w miesiącu sierpniu. Foto AR

Dziś nie potrzeba przekonywać mas pracowniczych, że wycieczki turystyczne tego, czy innego rodzaju, są nie tylko nowym prawem, ale i nowym obowiązkiem mas w interesie zdrowotności postępu kultury, zbliżenia wzajemnego oraz lepszego poznania ojczyzny i jej budowy w nowym ustroju. Masy same coraz to bardziej żywiołowo garną się ku tej wędrówce różnorodnej i częstotliwej orzeźwiającej po pracy i krzepiącej.

Wycieczki niedzielne

Wycieczki sierpniowe w pociągach turystycznych były krótkotrwałe. Jednodniowych wycieczek było 61, dwudniowych 12 i trzydniowych trzy. Zawsze łączyły się z niedzielą lub świętem kiedy pracownik rozporządza czasem wypoczynkowym. O dłuższe wycieczki jest trudniej, zwłaszcza przy szczupłości taboru, gdyż ten sam pociąg przywozi i odwozi wycieczkowiczów, a gdyby pozostał dłużej w docelowym miejscu turystycznym, byłby nie wykorzystany i stąd impreza wypadłaby drożej. Zresztą wolne wagony na wycieczki turystyczne, wybierane są nie łatwo z ogólnego ruchu. Trzeba wielkiej wprawy dyspozycji taborowej aby zaspokoić wszystkie wnioski i trzeba powiedzieć, że kolejarze potrafili wagony i parowozy wydobyć w tym celu nieraz jakby spod ziemi. Bo przecież ruch dodatkowy nie może naruszać potrzeb ruchu regularnego, a ta sama aparatura kolejowa musi przyjąć większy przewóz.

Zalety nowego systemu organizacyjnego

I tu dochodzimy do wyjaśnienia wartości pociągów turystycznych, jako środka masowej turystyki.

Jedynie dzięki szczytowej koordynacji dyspozycji i ustanowienia w całym kraju jednego punktu decydującego o imprezach i dekoncentracji wykonawczej możliwe jest najdalej idące wykorzystanie w tym celu całego wolnego taboru w kraju w każdym czasie.

Nowo wprowadzone przepisy o organizacji wycieczek i przewozu ich pociągami turystycznymi ustalają właśnie taką organizację zrywając z dotychczasowym brakiem koordynacji szczytowej postanawiając, że na każdą imprezę potrzebna jest akceptacja odgórna ogarniająca całość oferowanej zdolności taboru kolejowego.

Stąd dopiero w ramach nowych przepisów ustalających jedność decyzji na całą kolej, dekoncentrację wykonania i wreszcie akwizycję organizacji pracowniczych, można było osiągnąć już u startu nowego systemu powodzenie.

Z tego przykładu nauka ważna dla całokształtu organizacji turystyki. Ta mianowicie że obecnie po pierwszym próbnym miesiącu zachodzi już potrzeba koordynacji całego *aktywu turystycznego* i zachodzi potrzeba ustalania maksymalnej ilości turystów, jaką równocześnie można przewieźć do danej miejscowości, biorąc przy tym pod uwagę, możliwości zakwaterowania, wyżywienia i obsługi turystycznej (przewodników atrakcji itp.).

Hotele masowe i hotele dzienne

Wycieczki całopociągowe same tworzą nowe szlaki i kierunki odpowiadające potrzebom turystycznym mas pracowniczych. Są to, jak widzimy, potrzeby realne.

Masy zwożone planowo i programowo z różnych części kraju w kolejności po sobie do tego samego punktu, muszą mieć jednak możliwość oparcia się o punkt noclegowy i obsługowy.

Rolę tą spełnią tzw. *masowe hotele*, gdzie ten turysta ma się przespać i tzw. *hotele dzienne*, gdzie jednodniowy turysta pozostawi swój bagaż, odświeży się w razie potrzeby wypocznie, a w razie niepogody znajdzie schronienie.

Pierwszy miesiąc turystyki masowej wykazał już dotkliwy brak takich urządzeń w Warszawie i Gdyni. Jednodniowe nasilenie dochodziło bowiem od 2 do 6 tysięcy turystów jednak bez zaplecza wypoczynkowego i obsługowego.

Jeśli chodzi o zaplecze noclegowe to Biuro Turystyki planuje budowę tego typu pomieszczeń. Jeśli chodzi o rolę gospodarza przyjmującego wycieczki — *tj samorządu*, to do niego i jego lokalnych Związków Popierania Turystyki w pierwszym rzędzie należy zapoczątkowanie organizacji należytej obsługi turystycznej.

Dalszą korzyścią koordynacji całego aktywu turystycznego będzie równomierne i pełne wykorzystanie sezonów w miejscach docelowych. Masy turystów otrzymałyby wiele różnorodnych okazji w ciągu całego roku, a poszczególne imprezy nie wchodziły sobie w drogę.

Zagadnieniom koordynacji, zagadnieniom hoteli masowych i obsłudze Rada Turystyczna mająca się niedługo zebrać powinna poświęcić największą uwagę.

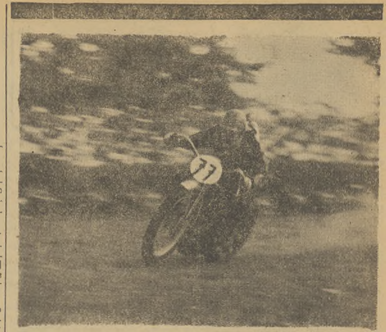
Związki zawodowe przodują

Dorzucając jeszcze kilka cyfr należy stwierdzić, że gros inicjatywy w sierpniu br. organizowania wycieczek, leżało w rękach Związków Zawodowych ok. 70 proc. 1/5 ok. 20 proc. w ręku Związku Samopomocy Chłopskiej część dała kolej, resztę inne organizacje. Również „Orbis" obsłużył wiele wycieczek.

Rodzaj zawodów turystów był następujący: włókniarze górnicy marynarze robotnicy rolni, budowlani i chłopi niejednokrotnie w strojach regionalnych.

Kalkulacja kolei

O opłacalności tych pociągów dla kolei będziemy mówić osobno, po wnikliwym przebadaniu dłuższego okresu próbnego. Dzisiaj po wstępnej analizie jest pewne że nie są one deficytowe a tajemnicą kalkulacyjną jest ich pełna frekwencja i przewożona masa przy minimum postoji. Jest to zresztą ruch dodatkowy, a wiadomo, że każdy przybytek przewozu, nie powodujący kolei dodatkowych inwestycji, zwiększa tylko ogólną jej dochodowość.



Zwycięzca międzynarodowych zawodów motocyklowych w Pardubicach o Złoty Kask CSR — Austriak Dirtl. W zawodach tych startowali czołowi motocykliści Europy. Przyglądało się im 120 tysięcy osób.

Deklaracja sportu związkowego

Warszawa. (PAP) Zebrani na Krajowej Naradzie Aktywu Sportu Związkowego delegaci związkowych klubów sportowych, zrzeszeń sportowych i Rad Kultury Fizycznej przy ORZZ-tach uchwalili następującą rezolucję:

„Krajowa Narada Aktywu Sportu Związkowego w oparciu o wytyczne II plenum CRZZ postanawia realizować konsekwentnie uchwały II/VIII Kongresu Związków Zawodowych w Polsce oraz Kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych, jako wytyczne dalszej pracy nad rozwojem kultury fizycznej polskiej klasy robotniczej, wzmacniającej jej siły w walce o trwały pokój i postęp.

Wytyczne te, stawiają przed związkowym ruchem sportowym, jako składową częścią działalności związków zawodowych, zadania dalszej walki o umasowienie wychowania fizycznego i sportu oraz podniesienie jego poziomu ideologicznego i moralnego.

Krajowa Narada stwierdza całkowitą słuszność i właściwość form organizacyjnych zrzeszeń sportowych, które w oparciu o masowe organizacje klasy robotniczej — związki zawodowe, realizują zadania upowszechnienia kultury fizycznej i wiążą ruch sportowy z walką klasy robotni[illegible].

Narada stwierdza znaczne osiągnięcia na odcinku umasowienia sportu związkowego, wyrażające się w zorganizowaniu około 1.300 kół sportowych przy zakładach pracy oraz wychowaniu poważnej ilości działaczy i instruktorów i związania ze sportem związkowym pozytywnej części starej kadry.

Zebrani na Naradzie stwierdzają jednocześnie, że istnieje jeszcze w sporcie związkowym szereg braków i niedociągnięć, do których należy przede wszystkim niedostateczna walka o przezwyciężenie pozostałości tradycji sportu mieszczańskiego „kaperownictwa", „spekulanctwa" i niskiego poziomu moralnego działaczy i zawodników. Zbyt mała czujność wobec usiłowań wroga klasowego — przemycenia do sportu związkowego starych form i starej treści oraz kłamliwej przedwojennej teorii apolityczności sportu.

Zbyt mało mobilizuje się członków kół i klubów sportowych do dobrowolnej społecznej pracy organizacyjnej, instruktorskiej i gospodarczej.

Niedostatecznie aktywna jest praca kół sportowych.

Dla rozwoju sportu wyczynowego konieczne jest wzmożenie opieki nad czołowymi klubami i zawodnikami.

Nierównomierne rozmieszczenie w terenie dołowych organizacji sportowych powoduje brak życia sportowego na dużych obszarach kraju, szczególnie zaś w małych miastach.

Wobec istniejących jeszcze braków w zaopatrzeniu kół i klubów w sprzęt sportowy, Krajowa Narada zwraca się do Prezydium Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu o interwencję w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej o polepszenie jakości, zwiększenie produkcji i unormowania cen sprzętu.

Sport związkowy postanawia uaktywnić łączność ze wsią, ustalając konkretny plan współpracy z Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Narada stwierdza konieczność silniejszego powiązania ogniw związkowych z ruchem sportowym, przez zwiększenie opieki ideologicznej i pomocy organizacyjnej i materialnej ze strony związków zawodowych i rad zakładowych.

Nieodzownym jest też ściślejsze powiązanie organizacji ZMP ze sportem związkowym i zwiększenie udziału aktywu ZMP w pracy wychowawczo-społecznej zrzeszeń, klubów i kół sportowych.

W poczuciu odpowiedzialności za wypełnienie wielkich zadań sportu związkowego, krajowy aktyw zobowiązuje się do pełnej realizacji wytycznych CRZZ oraz Narady Krajowej i do usunięcia wszystkich braków. W związku ze zbliżającymi się wyborami do zarządów kół, klubów, zarządów okręgowych i zarządów głównych zrzeszeń sportowych zobowiązuje się przystąpić natychmiast do szerokiego opracowania planu masowej akcji przedwyborczej. Wybory winny uaktywnić i wzmocnić organizacyjnie wszystkie ogniwa sportu związkowego.

Krajowy aktyw wzywa wszystkich sportowców związkowych do dalszej walki o masowość i wysoki poziom ideowy sportu.

Sport związkowy wzmocni swój udział w walce o przedterminowe wykonanie i przekroczenie planu produkcji.

Sportowcy związkowi przodować będą w walce o trwały demokratyczny pokój i w budowie podstaw socjalizmu w Polsce.

Krajowa Narada aktywu, której nie obce są ostatnie wydarzenia polityczne, w imieniu sportowców związkowych stwierdza:

Antypolska polityka Watykanu stara się wprowadzić zamęt w społeczeństwie polskim i chce doprowadzić do sztucznego podziału na wierzących i niewierzących. Papież zupełnie jawnie związał się z obozem imperialistów anglo-amerykańskich, dążących do wojny, a jego wystąpienia są kontynuowaniem ich

(Dokończenie na str. 5)

Dezco Csaba

Zmierzch gwiazd wioślarskich

„Na zawodach tych byli tylko zwycięzcy i zwyciężeni. Nie było pobitych. Życzę, abyście wszyscy pracowali z niesłabnącą energią dalej, aż i Wam dane będzie sięgać po zaszczytny tytuł mistrza Europy." — Tymi słowami zakończył przemówienie na rozdaniu nagród, honorowy prezes FISA p. Fiorani w Amsterdamie.

Rzeczywiście, na tegorocznych Mistrzostwach Europy nie było pobitych, z wyjątkiem zupełnie słabych Hiszpanów, którzy w czwórkach ze sternikiem przychodzili o 30 sekund za ostatnią osadą. We wszystkich innych konkurencjach poziom był niesłychanie wysoki, a walka toczyła się o centymetry i ułamki sekund. Różnica jednej długości była już różnicą dużą, co dowodzi, że na regatach o Mistrzostwo Europy byli tylko ci, którzy mają coś do powiedzenia w światowym wioślarstwie.

W chwili obecnej punkt ciężkości wioślarstwa przesunął się wyraźnie do Włoch. Osady włoskie sprawiły innym państwom w Amsterdamie prawdziwe „Waterloo": 4 mistrzostwa Europy (czwórka ze sternikiem i bez sternika, dwójka ze sternikiem i ósemka), jedno drugie miejsce (dwójka podwójna) i jedno trzecie miejsce (dwójka bez sternika) — to nie byle jaki wyczyn. Osady włoskie, które urządziły „rzeź niewiniątek" nie składają się bynajmniej z olbrzymów. Wioślarze o wzroście przeciętnym od 180 do 190, wagi 78—84 kg, doskonale jednak wytrenowani, w świetnej kondycji fizycznej. Ich styl, to doskonale opanowane wiosłowanie naturalne (Fairbeiru), b. mocny chwyt wody, przy jednoczesnym wykorzystaniu całej siły nóg i krzyża. Specjalnie ciekawa jest ich praca rąk, na którą dotychczas nasi trenerzy nie wielką zwracali uwagę, a która w zwycięskich osadach b. wyraźnie się zaznaczała.

Włosi wiosłują pociągnięciem długim, pochylają się dużo w stronę swego wiosła, stosując jednocześnie skręt tułowia w jego stronę. Długość pociągnięcia dzięki temu wzrosła, a chwyt wody nic nie traci na sile. Sama praca piórka w wodzie, jest niesłychanie szybka i zakończona czystym i precyzyjnym wyjęciem piórka z wody.

Na drugim miejscu postawić należy Danię, która mimo zdobycia w roku ubiegłym na Olimpiadzie 4 medali (1 złoty, 2 srebrne i 1 brązowy) musiała zadowolić się jednym mistrzostwem Europy i dwoma drugimi miejscami (w czwórce bez sternika i dwójce ze sternikiem). Stylowo Duńczycy nie odbiegają daleko od Włochów, cechuje ich to samo długie i mocne pociągnięcie, brakuje im jednak żywiołowości Włochów i ich tempa. Duńska dwójka ze sternikiem — mistrz olimpijski oraz czwórka bez sternika — wicemistrz olimpijski, przegrały swoje biegi o sekundę. Jedyna osada, która zdobyła mistrzostwo: dwójka podwójna (Lersen-Poesner), prezentuje się zarówno fizycznie, jak i stylowo bez zarzutu i jest w tej chwili o klasę lepsza od innych osad.

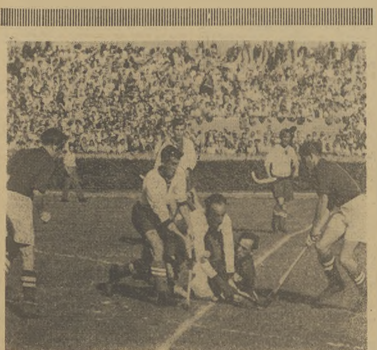
Silny kryzys przeżywa dawna potęga wioślarska, Szwajcaria. Po wycofaniu się starych asów, młodzież trenowana przez wielokrotnego mistrza Europy, szlakowego słynnej czwórki FCZ Schmidta, nie reprezentuje jeszcze wysokiego poziomu. Jedynie czwórka ze sternikiem, znalazła się na drugim miejscu we finale. Stylowo Szwajcarów charakteryzuje: b. silna praca nóg — co przy ich zgarbionych sylwetkach robi wrażenie t. zw. „uciekania z siodełkiem" —, niewielkie wychylenie do tyłu (kończą pociągnięcie w pozycji pionowej) oraz chwyt na zgięte ręce.

Inne państwa nie pokazały nic nadzwyczajnego ani pod względem klasy ani stylu. Francuzi to wysokie tempo przy poprawnej, czystej pracy w wodzie, Holendrzy i Belgowie — to dobra przeciętna klasa europejska.

Osobna wzmianka należy się mistrzom czechosłowackim, których skiffista Vrba, mający obecnie 38 lat, doszedł do wielkiej formy, a ósemka walczyła na równi z osadą włoską o pierwsze miejsce. Żałować należy, że nie mogły przyjechać węgierska czwórka ze sternikiem i ósemka, miałyby one napewno wiele do powiedzenia w swoich biegach.

Przechodząc do poszczególnych konkurencji, muszę stwierdzić, że zdaniem szwajcarskich i francuskich trenerów najwyższy i najbardziej wyrównany poziom przedstawiały dwójki podwójne. 9 zgłoszonych osad, jadących w dwóch przedbiegach, przyszło do mety w granicach od 6.59 do 7.09, a więc w przeciągu 10 sekund. Zebrały się tu też same doborowe osady: Anglicy (Burnell i Buskunell) — mistrzowie olimpijscy, Duńczycy (Lersen-Poesner) — zwycięzcy z Henley z 1949 i wicemistrzowie olimpijscy, Belgowie — finaliści z Henley z 1948 r. (Piessens i Collin), mistrzowie Europy z 1947 r. — Holendrzy (Neumeier i von der Meer), a dalej Francja, Szwajcaria, Włochy i Polska. Finał, w którym jechały Dania, Anglia, Holandia, Włochy i Francja, dostarczył nielada emocji. Obserwowałem ten bieg, jadąc brzegiem na rowerze. Do 400 m łodzie szły równo, później uciekła Holandia i prowadziła różnicą 2 długości przed Francją, Danią i Włochami. Na 1200 m Duńczycy zwiększyli tempo do 34 uderzeń na minutę i wiosłując z niesłychaną siłą doszli, a potem mi-

CIĄG DALSZY NA STR. 4



[F]ragment meczu w hokeja na trawie Polska — CSR w Pradze.



To i owo...

● Wynik V. Heino na 10.000 m, którym Fin skreślił Zatopka z listy rekordzistów świata, ponownie wpisując siebie, stał się wielką niespodzianką dla świata lekkoatletycznego. W krajach północnych przeanalizowano go na wszystkie możliwe sposoby. „Idrottsbladet" swe uwagi o wyniku Heino zakończył w ten sposób: „Rekord wrócił więc do krainy tysiąca jezior — na jak długo — przecież w Czechosłowacji czeka Emil Zatopek, który może ten dystans przebiec w 29.20 min." — Heino tymczasem, mimo że ukończył już 35 lat życia, czuje się w szczytowej formie i zapowiedział na 13 bm. atak na 20 km, który podejmie w rodzinnej miejscowości Nurmiego w Abo. Rekord na tym dystansie należy do maratończyka, Fina Hietanena i wynosi 1.03.01.2 godz. Możliwości Heino są tu bardzo duże. Niektórzy twierdzą, że może on poprawić czas Hietanena nawet o... minuty. Byłby to rekord wspaniały: gdzieś 20 km w godzinie. Przy tej okazji może paść rekord światowy w biegu godzinnym. Należy on do V. Heino, wynosi 19.339 m a trwa od okresu wielkiej formy tego zawodnika w 1945 r. Poprzednio właścicielem rekordu godzinnego był P. Nurmi.

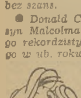


● W Rapallo zmarł kolarz włoski Falsini. Zmarł wkrótce po ukończeniu wyścigu szosowego, w którym uzyskał — jak podaje prasa zagraniczna — znakomity czas. Lekarze stwierdzili, że śmierć nastąpiła wskutek zbyt dużej dawki środka pobudzającego, zażytego bezpośrednio przed biegiem lub w czasie biegu. Falsini był zawodowcem, Startował w wyścigu, w którym chodziło o nagrodę pieniężną. Gwałtownie potrzebował pieniędzy. Chciał zwycięstwa za wszelką cenę! Znalazł je, ale z nim śmierć! Oto skutki sportu profesjonalnego.

● 17 i 18 bm. zawodnicy polscy startować będą w Witkowicach w pobliżu Ostrawy na zawodach, które noszą nazwę „Masarykove Hry". Zawody te mają już swoją tradycję. Po raz pierwszy odbyły się w roku 1921 w Pradze. Następne odbyły się w 10 lat później, w roku 1931 w Pardubicach. III „Masarykove Hry" zorganizowano w 1933 roku w Pradze. Czwarte w roku 1947 w Ostrawie. Tegoroczne będą więc piątymi. Na program „gier" składają się konkurencje lekkoatletyczne. W pierwszych zawodach w roku 1921 zwyciężyli: 100 m Francuz Jamois 11.8; 200 m Jamois 22.3; 400 m Francuz Delvart 51.8; 800 m Delvart 2.06.8; 1500 m Vohralik — CSR 4.08.8; 5000 m Włoch Martinelli 17.08.8. Ten sam zawodnik wygrał 10 km w 33.18.4; 110 m pł. Cantolli — Włochy 17.2; 400 m pł. Harrys — CSR 65.2; 4 × 100 Włochy 46.5; kulę Milde — CSR 13.13; dysk Tugnelio — Włochy 37.86; oszczep Johanson — Szwecja 48.31; wzwyż Bulin — CSR 173.5; w dal Peterson — Szwecja 693; tyczkę Franzi — CSR 355.5. Na tegorocznych zawodach zawodnicy z takimi wynikami byliby oczywiście bez szans.



● Donald Campbell to 28-letni syn Malcolma Campbella, znanego rekordzisty szybkości, zmarłego w ub. roku. Syn idzie w ślady ojca. Zawładnął nim „demon szybkości". Od dłuższego już czasu trenuje na drodze nad jeziorem Conisto na nowej maszynie „Niebieska strzała". Chce na niej poprawić światowy rekord szybkości należący do ojca. Osiągnął już 197 km na godz. Ale do rekordu ojca jeszcze daleko — 227 km na godz.



● Żaden z krajów wschodnioeuropejskich nie zgłosił swego udziału w mistrzostwach piłkarskich świata, które odbędą się w roku przyszłym w Brazylii Jeden z czołowych urugwajskich znawców piłkarskich Conrad Roos, który przyjął funkcje trenera w paryskim Stade Francais twierdzi, że mistrzostwo zdobędzie Brazylia przed Anglią i Włochami. Dalsze dopiero miejsce przypadnie Argentynie. Ross nie wierzy w footbal skandynawski. Mistrzowie olimpijscy, Szwedzi są jego zdaniem bez szans. „Ich gracze mają wprawdzie dobre zagrania atakiem — dowodzi on — ale zbyt długo trwa posuwanie się ich akcji do przodu. Nie wierzę by Szwedzi zrobili coś w mistrzostwach świata. Grają twardo, może nawet chwilami szybko, ale brakuje im wielkiej techniki."

ESTE.

Na zawodach w Rumunii

Adamczyk przegrywa skok w dal z Fikejzem

(Dokończenie ze str. 1)

(Węgry) 10,8; 3) Simek (CSR) 11,0; 4) Stawczyk (Polska) 11.0; 800 m: 1) Talmaciu (Rumunia) 1.54,2; 2) Heres (Węgry) 1.54,7; 3) Vintr (CSR) 1.55,3; 4) Bakos (CSR) 1.55,8; 5) Korban (Polska) 1.56,1; 6) Statkiewicz (Polska) 1.56,3; 110 m płotki: 1) Tosnar (CSR) 15,1; 2) Krul (CSR) 15,3; 3) Dumitrescu (Rum.) 15,8; 5.000 m: 1) Zatopek (CSR) 14,24; 2) Borsody (Węgry) 14.54,4; kula: 1) Raicu (Rumunia) 14.32; 2) Negocin (Rumunia) 14.12; 3) Adamczyk (Polska) 14.11; 4) Jirou (CSR) 14.10; 6) Kalina (CSR) 14.00; młot: 1) Nemeth (Węgry) 57.13; 2) Petrike (Węgry) 51.71, 3) Konstantinow (Rumunia) 51.44; skok w dal: 1) Fijkez (CSR) 7.06; 2) Adamczyk (Polska) 6.88, 3) Wiesenmayer (Rum.) 6.87; 4) Csanyi (Węgry) 6.80; 5) Matys (CSR) 6.79; tyczka 1) Homonnay (Węgry) 4.00; 2) Zsitvay (Węgry) 4.00; 3) Saksa (CSR) 3.90; 4) Dragomir (Rum.) 3.80; 5) Krejcar (CSR) 3.80, 6) Morończyk (Polska) 3.70; sztafeta 4 × 400 m: 1) Węgry 3.17,4; 2) Czechosłowacja 3.17,6 (nowy rekord CSR).

Rekord Polski na 4x100 pań

BUKARESZT (Tel.) W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw lekkoatletycznych zawodnicy polscy uzyskali szereg pięknych sukcesów.

200 m — 1) Stawczyk (Polska) 21.9; 2) Sebeny (W) 22.2; 3) Simek (CSR) 22,6; 5) był Buhl (Polska) 22,7. 400 m płotki — 1) Lipay (Węgry) 54.4; 2) Kiss (Rum) 54.5; 3) Krul (CSR) 55.6. 400 m — 1) Podebrac (CSR) 49.4, 2) Simossi (Węgry) 49.5; 4) Banholmi (W) 49.6; 4) Machlebyn (Bulg) 49.9; rek. Bulg. 1,500 m — 1) Garay (W) 3.54,2; 2) Talmaciu (R) 3.54,8; 3) Popp (R) 3.57.2. 10.000 m — 1) Zatopek (CSR) 30.01,2; 2) Szilagy (W) 31.31,0; 3) Banhalmi (W) 31.49. Wzwyż — 1) Soetter (R) 1.88; 2) Saldessy (W) 1.85; 3) Brzozowski (Polska) 1.80; 4) Gieorgiew (B) 1.80. Oszczep — 1) Kiessewetter (CSR) 65.72; 2) Varszeg (W) 61.42. Dysk — 1) Klics (W) 49.30, 2) Kulitzy (W) 45,33. 4×100 m — 1) Węgry 42,0; 2) Bułgaria 42.4; 3) CSR 42,8; 4) Polska 43.3. Trójskok — 1) M. Hoffman (Polska) 14.37; 2) Puskas (W) 13.99. KOBIETY: 200 m — 1) Egry (W) 26.1; 2) Cieślikówna (Polska) 26.2; 3) Hiklov (CSR) 26.8. 800 m — 1) Birhova (W) 2.19.9; 2) Trejbel (Rum) 2.20.8. W dal — 1) Gyarmati (W) 5.52; 2) Lokas (W) 5.44; 3) Moderówna (Polska) 5.18; 4) Rohonczy (W) 5.11. Dysk — 1) Stachovics (CSR) 39.43; 2) Poenara (R) 39.33 rek. Rum. 4×100 m — 1) Węgry 48.8 nowy rekord Węgier; 2) Polska 49.7 rekord Polski; 3) CSR 50.5.

Mistrzostwa ZSRR

Kanaki dogania Nemetha

MOSKWA. W dalszym ciągu odbywających się mistrzostw na stadionie Dynamo rozegrano finały następujących konkurencji: tyczka — 1) Ozolin 4.18; 2) Denisenko 4.18; 3) Kniaziew 4.18. 100 m — 1) Sucharew 10.6; 2) Karakułow 10.6; 3) Sanadze 10.7. W przedbiegu Sucharew miał 10.5. 5.000 m — 1) Siemienow 14.44.8; 2) Popow 14.46.4; 3) Aleksiejew 14.48.6. Oszczep — 1) Walman 67.38; 2) Jewlew 66.88; 3) Szczerbakow 66.44 m. 110 m ppł. — 1) Bułańczyk 14.4 sek.; 2) Stepańczenok 15.1; 3) Lytuew 15.2. W dal — 1) Kuzniecow 7.16, 2) Gołowkin 7,02; 3) Madatow 6.91. Kula — 1) Lipp 15.67; 2) Gorianków 15.78; 3) Tutewicz 15.43.

Podczas mistrzostw ustanowiony został nowy rekord radziecki w rzucie młotem. Kanaki uzyskał odległość 58.59 m; czym poprawił, należący do siebie poprzedni rekord o 73 cm.

W przedostatnim dniu mistrzostw ustanowiono 4 nowe rekordy. W chodzie na 50 km zwyciężył zawodnik łotewski Liepaskalis 4.32.03.8, ustanawiając nowy rekord ZSRR. Wynik ten jest o 2 min. gorszy od oficjalnego rekordu świata w tej konkurencji. Na 400 m przez pł. — Łuniew, osiągnął 52.7 sek., co jest wynikiem o 0.5 lepszym od dawnego rekordu ZSRR, ustanowionego na meczu z Czechosłowacją. Trzecim rekordem jest czas 57.3 sek.; osiągnięty przez Bunową w biegu na 400 m. W sztafecie 4×100 m mężczyzn zwyciężył zespół Moskwy, osiągając wynik 42.0, co jest również nowym rekordem ZSRR.

800 m — wygrał Czewgun 1.52.1, przed Weetyusme 1.53.3; 3 km z przeszkodami — Zwierjew w czasie 9.14.8, przed Bałtykowem — 9.17.6. Trójskok — Szczerbakow 14.78 m.

Również w konkurencjach kobiecych uzyskano szereg dobrych wyników: 100 m (w przebiegu) Seczenowa uzyskała 11.9 a w finale pokonała Duchowicz czasem 12.0. Także bieg 200 m wygrała Seczenowa, osiągając 25.2 przed 15 letnią Hnykiną 25.6. Czudina wygrała 80 m płotki, wzwyż, w dal wynikami 11.7 — 160 — 578. W kuli Andrejewa 14.31; 2) Toczanowa 14.12, Sewriukowa 13.60. Dysk Dumbadze 52.27. W sztafecie 4 x 100 zwyciężyła Moskwa 48.2.

MOSKWA. 9 września zakończyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR. Przebieg rozgrywek świadczył wyraźnie o napływie nowych utalentowanych zawodników. We wszystkich konkurencjach młodzi sportowcy nie ustępowali bez walki rutynowanym zawodnikom, mającym za sobą szereg spotkań wszechzwiązkowych i międzynarodowych.

Tytuł mistrza ZSRR w biegu na 1.500 m. zdobył Estończyk Weetyusme — 3:54.8, przed młodym zawodnikiem ukraińskim Winokurewem — 3:57.4, który to wynik jest nowym rekordem Republiki Ukrainy.

W finałowym biegu mężczyzn na 200 m odbył się pojedynek, między Karakułowem i jego utalentowanym ucz niem Sucharewem Zwyciężył nieznacznie Karakułow, przy czym obaj zawodnicy uzyskali ten sam czas — 21.7.

Sztafetę 4 x 200 m. kobiet wygrała reprezentacja Moskwy w czasie 1:42.1. W biegu sztafetowym 4 x 400 m. zwyciężyła drużyna Ukrainy wynikiem [illegible]

W finałowym biegu na 1.500 m. kobiet zwyciężyła Wasiliewa, osiągając [illegible]

W biegu na 10.000 m. stanęło na starcie 35 zawodników. Zwyciężył Vanin — 31:20.0.

NA V MASARYKOWYCH GRACH w Witkowicach startować będą: Węgry, Szwedzi, Polacy, Finowie; Rumuni; Bułgarzy i gospodarze. Szwedzi m. in. przysyłają Stiga Lindgaarda na 800 m (1.50,6), Holmberga i Karlssona na 1.500 m (3.50), Moberga do trójskoku (15.20), Huttquista do tyczki (4.12), Soederquista do młotu (ponad 54 m). Finowie — Blomstera na 5.000 m (14.46 min)., Lunila do oszczepu (66.29) i Karlssona do dysku (46.79). Włosi, których również zaproszono odpowiedzieli, że nie mogą przyjechać gdyż w tym czasie startują w Turcji. Nie przybędą również zaproszone Austriaczki Heideger i Steineger które mają inne starty.

SZTOKHOLM (Tel.) Zdecydowanym zwycięstwem zakończyły się w Sztokholmie trzydniowe zawody lekkoatletyczne z reprezentacją państw skandynawskich. Szwecja uzyskała 323 pkt. Reprezentacja 186 pkt. W ostatnim dniu Szwed Olender wygrał 400 m pł. 53.8 sek.; Islandczyk Clausem 100 m w 10.5 sek.; Szwed Strand bieg 1.500 m, a Szwecja sztafetę szwadzką i 4×400 m.

Szczecin - Śląsk 75:58

SZCZECIN (Tel.) Odbyły się tu międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne Szczecin — Śląsk zakończone zwycięstwem Śląska 75:58.

100 m — 1) Wójtowicz (Śl) 11.2; 2) Będkowski (Śl) 11.7; 200 m 1) Wójtowicz (Śl) 23.4; 2) Żurjewicz (S) 24.1. 110 pł — 1) Wilczek (Śl) 16.4; 2) Gralka (Śl) 17.2. 800 m — 1) Werbliński (Śl) 2.00.6; 2) Nieroba (Śl) 2.05.0. 1.500 m — 1) Werner 4.17; 2) Potrzebowski (S) 4.19.7. Dysk — Praski (Śl) 39.42; 2) Pachór (Śl) 37.74. Wzwyż — 1) Skupniak (S) 1.69, 2) Michalski (Śl) 1.69. Oszczep 1) Błoźniak (S) 47.51; 2) Sidło (Śl) 47.25 Tyczka — 1) Majcherczyk (Śl) 3.30; 2) Bury (S) 3.00. Trójskok — 1) Tuzik (S) 12.62; 2) Wilczek (Śl) 12.17. W dal — 1) Sulwiński (S) 5.96; 2) Skupniak (S) 5.90 5.000 m — 1) Jurzak (Śl) 16.43.5, 2) Gładoś (Śl) 17.18.8 4×100 — 1) Śląsk 45.8. 2) Szczecin 47.4; szt. olimpijska — 1) Śląsk 3.39.4; Szcecin 4.00.0.

Poza konkursem Zawadzka (Sz) ustanowiła nowy rekord okręgu w pchnięciu kulą 9.65 m.

10-bój Wrocławia

WROCŁAW (Tel.) W sobotę i niedzielę odbyły się we Wrocławiu mistrzostwa Dolnego Śląska w dziesięcioboju mężczyzn i pięcioboju kobiet. Tytuł mistrzowski w dziesięcioboju zdobył Nowak Lech (AZS Wrocław) uzyskując 4.609 pkt.; przed Womplem (MKS Czarni) 4.428 pkt. Nowakiem W. (Górnik Wałbrzych) 4.392 pkt. i Szwarcerem (AZS Wrocław) 4.142 pkt.

W poszczególnych konkurencjach Nowak uzyskał wyniki. 100 m — 12.1; w dal — 5.95; kula — 10.44; wzwyż — 160; 400 m pł. — 57.8; 110 pł. — 18.2; dysk — 32.10; tyczka — 3.00; oszczep — 39.20, 1 500 m — 5.20.0.

W pięcioboju kobiet tytuł mistrzyni zdobyła Stępkowska Krystyna (MKS Czarni) 149 pkt. przed Struszyńską Bożeną (MKS Czarni) 108 pkt.; Barylanką (MKS Czarni) 93 pkt. i Buchholz (MKS Dzierżoniów) 87 pkt. Stępkowska uzyskała następujące wyniki: kula — 8.12; 100 m — 14.0; w dal — 4.49; wzwyż — 120; oszczep — 25.57; Wynik w oszczepie jest nowym rekordem Dolnego Śląska juniorów.

„Piąta kolumna" w sporcie śląskim

Kapitulacja IFC

Pisaliśmy już w poprzednim artykule stanowiącym wstęp do niniejszego cyklu, że walka na terenie sportowym pomiędzy elementem polskim i niemieckim na Śląsku toczyła się od pierwszej chwili po wytyczeniu granic. Niemieckie kluby sportowe były wówczas zasobne w środki finansowe, czerpane od niemieckich magnatów przemysłowych i posiadały własne boiska oraz bogaty sprzęt. Organizujące się dopiero polskie kluby walczyły z wielkimi trudnościami, pozbawione nie tylko pomocy władz nie doceniających jeszcze znaczenia sportu, ale cierpiały przede wszystkim na brak rutynowanych zawodników i trenerów. Tak było w lekkiej atletyce, w pływactwie, w boksie i w piłce nożnej.

Szczególnie w piłce nożnej kluby polskie nie mogły się mierzyć z niemieckimi. Przez długi czas prowadził tu bezapelacyjnie IFC („Erster Fussball Club"), który w roku 1927 sięgał nawet po palmę mistrza Ligi Państwowej. Wytworzyła się wówczas taka sytuacja, że konkurentami do tytułu mistrza była krakowska Wisła i jedyny spośród trzynastu klubów polskich w Lidze, — niemiecki I. F. C. Decydujący mecz odbył się 25 września 1927 r. na boisku I. F. C. w Katowicach

Na boisko ściągnęli już na długo przed meczem Niemcy z całego Górnego Śląska a nawet z Bytomia, Gliwic i Zabrza. Pomiędzy 25.000 widzów Polacy stanowili mniejszość. Nastrój był wybitnie podminowany, bo Niemcy zdecydowani byli postawić wszystko na jedną kartę i wygrać mecz choćby siłą. I. F. C. był zdecydowanym faworytem niemieckich widzów. Wiśle przypadło trudne zadanie niedopuszczenia do tego, aby mistrzem Polski została drużyna niemiecka Zadanie trudne, bo Niemcy mieli przewagę własnego boiska i całkowitą sympatię większości widowni

A oto, jak opisuje niektóre momenty tego meczu kap. Wisły mjr. Henryk Reyman w książce jubileuszowej, wydanej na 30-lecie istnienia klubu

„...Boisko przedstawiało naprawdę imponujący, ale i groźny widok, gdyż otoczone było poza liniami autowymi wielką liczbą pełniącej służbę policji, a poza parkanem, okalającym boisko, były — jak się po zawodach dowiedziałem — dwie kompanie wojska w pogotowiu. W tych warunkach rozpoczyna się mecz w wielkim napręźeniu i podnieceniu nie tylko zawodników, ale i widowni.

W pierwszej połowie wynik utrzymał się bezbramkowy. Okazało się jednak, że publiczność, zwłaszcza niemiecka, bierze żywy udział w grze, dopingując silnie swój zespół i usiłując zdetonować naszą drużynę. Atmosfera stawała się coraz cięższa, a pomruk niechętnej nam widowni coraz groźniejszy".

W 10 minucie po przerwie Czulak strzela pierwszą bramkę dla Wisły, co doprowadziło Niemców do wściekłości. Rozpoczyna się brutalna gra napadu niemieckiego Z widowni padają pod adresem graczy Wisły coraz częstsze groźby i obelgi. W pewnej chwili rozżarta publiczność niemiecka przerywa kordon policyjny i wdziera się na boisko. Napastnicy chcą poturbować graczy Wisły ale bronią ich, jak i sędziego p. Hankego, porządkowi. Niemcy wywierają więc swoją zemstę na piłce, którą tną nożami na kawałki Wśród rozpasanej łobuzerii niemieckiej wyróżnia się m. in. gracz FC Joschke, późniejszy hitlerowski „kreisleiter" pow. katowickiego, oraz wielu Niemców którzy w 1939 r. organizowali bandy dywersyjne na Ślą-[illegible]

Po opanowaniu sytuacji i wyrzuceniu napastników z boiska, gra potoczyła się dalej przy czym w 20 minucie Reyman strzela drugą bramkę. Gra jest coraz ostrzejsza i brutalniejsza. Na kilka minut przed końcem meczu obrońca IFC, Pohl, wyłapuje ręką ostry strzał Balcera, wobec czego sędzie dyktuje rzut karny. Odpowiedzią na to są wściekłe ryki i gwizdy publiczności niemieckiej, drużyna I. F. C. opuszcza boisko, zaś bramkarz Goerlitz pozostawia pustą bramkę, do której strzela Reyman. Wobec tego, że drużyna niemiecka nie wraca na boisko, sędzia odgwizduje mecz, zakończony wynikiem 3:0 dla Wisły.

Po meczu dochodzi do nowych awantur Trzeba chronić graczy polskich przed pobiciem. Pomagają w tym porządkowym dzielnie powstańcy śląscy oraz polska publiczność, przybyła na mecz z Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego. Formuje się wielki pochód wokół graczy Wisły, a jej zwycięstwo staje się przyczyną prawdziwej manifestacji narodowej.

Niemieckie wyrostki usiłują zaatakować Polaków, napadając na uczestników pochodu i obrzucając ich kamieniami, ale dostają należytą odprawę i muszą pierzchać.

Przed drugą konferencją prezesów okręgów w PZPN

Drogi naprawy naszego piłkarstwa

Wypowiedzi klubów śląskich

Mało budująca sytuacja naszego piłkarstwa, zmusza czynniki kierujące tego działu sportu do szukania wszechstronnych dróg naprawy. Jedną z nich są konferencje prezesów okręgów, którzy w PZPN wypowiadają opinie terenu na różne tematy związane z piłkarstwem. Już druga tego rodzaju konferencja odbędzie się w nadchodzącym tygodniu w Warszawie.

PZPN aby ułatwić jej przebieg, postawił szereg pytań, na które prezesi udzielą odpowiedzi. Okręg ze swej strony, aby być wiernym odbiciem dołów piłkarskich, organizują konferencje sondujące z klubami. Ich opinia jest obowiązująca dla przedstawicieli okręgów, udających się na centralne zebranie do Warszawy.

W tych dniach w Katowicach przy udziale przedstawicieli 60 klubów odbyła się konferencja z terenu Śląskiego OZPN. Przedyskutowano poszczególne pytania postawione przez PZPN, poczem przy każdym zajęto stanowisko. Poniżej podajemy poszczególne pytania i stanowisko klubów śląskich.

1) CZY ILOŚĆ DRUŻYN I LIGI JEST WYSTARCZAJĄCA CZY NIE?

ODPOWIEDZI KLUBÓW ŚLĄSKICH: Utrzymać dotychczasowy stan, tj. 12 drużyny

2) CZY II KLASA PAŃSTWOWA MA PRAWO UTRZYMANIA SIĘ?

ODPOWIEDŹ: Powiększyć każdą z dwóch grup do 12 klubów. (Obecnie każda liczy po 10 drużyn). Przedstawiciel „Górnika" z Janowa wysunął projekt zorganizowania trzeciej grupy II Ligi składającej się wyłącznie z klubów okręgów Śląskiego, Zagłębiowskiego, Dolnośląskiego i Opolskiego. Wniosek upadł. Zdaniem jego przeciwników rozgrywki tej grupy byłyby tak atrakcyjne, że automatycznie zmniejszyłyby się widowiskową rozgrywek pozostałych grup.

3) CZY MIĘDZYMIASTOWE MECZE SĄ WSKAZANE?

ODPOWIEDŹ: Tak. Z tym jednak, aby okręgom nie narzucać imprez, a pozostawić wolne terminy do ich dyspozycji.

4) CZY MAJĄ CEL ROZGRYWKI O PUCHAR I ROZGRYWKI MIĘDZYOKRĘGOWE?

Dyskusja związana z tym pytaniem toczyła się przede wszystkim w kierunku, czy dopuścić drużyny wszystkich okręgów do rozgrywek o Puchar Kałuży. Odpowiedź była negatywna Kluby śląskie nie są zwolennikami powiększania ilości drużyn w rozgrywkach o trofeum im. Kałuży.

Naszym zdaniem system rozgrywek o ten puchar jest zły. Nie ma nic wspólnego z systemem pucharowym stosowanym na całym świecie. Należało by go u nas zreformować. Dopuścić wszystkie zgłaszające się drużyny. W Związku Radzieckim startuje np. w rozgrywkach o puchar kilka tysięcy zespołów. Dopuścić również zespoły Ludowe ze wsi. Zastosować system k.o., tj. przegrywający odpada. Finał byłby największą atrakcją kraju. Całe rozgrywki szłyby pod hasło masowości sportu piłkarskiego. Mimo kilkudziesięciu lat istnienia naszego piłkarstwa, nikt nie umiał no pomyśleć o czymś podobnym. Czas najwyższy ku temu. Trzeba dać możność zmierzenia się drużynom reprezentującym nie tylko elitę ale i masy z drużynami o wyrobionej tradycji i klasie. Przyjazd Cracovii czy Warty do prowincjonalnej dziury, będzie wtedy daleko większą atrakcją i propagandą, aniżeli dotychczasowe wyjazdy dla celów propagandowych będące dla większości klubów i graczy jakby odrabianiem pańszczyzny. Rozgrywki możnaby rozłożyć na dwa sezony.

5) CZY ZORGANIZOWAĆ MECZE JUNIORÓW O PUCHAR?

ODPOWIEDŹ: Tak. Zdaniem klubów śląskich wpłynie to na podniesienie się poziomu młodych piłkarzy.

6) WYPOWIEDZIEĆ SIĘ ODNOŚNIE INTERWENCJI RÓŻNYCH CZYNNIKÓW W SPORCIE

STANOWISKO klubów śląskich w tej sprawie jest tego rodzaju, że interwencje nigdy nie zaszkodzą. Należy jednak przy nich stosować drogę służbową. Dana sprawa znajdzie wtedy wszechstronne oświetlenie.

7) SPRAWA ZNIESIENIA PROTESTÓW.

ODPOWIEDŹ: Wszyscy przedstawiciele wypowiedzieli się za utrzymaniem protestów. Uważają oni że jest to jedyna broń przeciw ewentualnym niesprawiedliwościom. Związana z tym sprawa podwyższenia kaucji składanej przy proteście, upadła.

8) OPIEKA NAD SĘDZIAMI.

Wysunięto projekt premiowania dobrych sędziów. Formy premii jednak nie sprecyzowano. Kluby miały by punktować poszczególnych arbitrów, zarówno gospodarze jak i goście, a suma punktów pod koniec sezonu dałaby klasyfikację sędziów.

9) SPRAWA SZKOLENIA TRENERÓW.

Kluby wybiorą kandydatów na kursy urządzane przez PZPN.

MOSKWA [illegible]

O puchar miast dolnośląskich

WROCŁAW. W ub. niedzielę odbyły się trzy spotkania z cyklu rozgrywek o puchar miast dolnośląskich. Po spotkaniach tych układ tabeli nie uległ zmianie, gdyż faworyci pierwszych miejsc Wałbrzych i Legnica wygrali swoje mecze. Będący na ostatnim miejscu Wrocław również nie poprawił swej pozycji, remisując jedynie z Lubaniem. Drużyna Lubania która gościła we Wrocławiu, wykazała świetne przygotowanie kondycyjne, czym nadrobiła braki techniczne.

Wyniki: Wrocław — Lubian 3:3 (1:2), Wałbrzych — Kłodzko 3:2 (1:1), Żary — Legnica 3:4 (1:2).

Wałbrzych	4	6	22:16
Legnica	3	6	12:6
Lubań	4	5	15:14
Kłodzko	4	2	9:10
Żary	4	2	8:16
Wrocław	3	1	6:16

DANIA — NORWEGIA 2:0 (0:0)

OSLO (Tel.) Reprezentacja piłkarska Danii pokonała w Oslo jedenastkę norweską w stosunku 2:0 (0:0). Mecz stał na dobrym poziomie a bohaterem spotkania był Duńczyk Lunberg. Widzów 35.000.

ZENIT (LENINGRAD) — VASAS 2:0 (0:0)

MOSKWA. Węgierska drużyna Vasas rozegrała w Leningradzie spotkanie z miejscową drużyną Zenit, ulegając jej 0:2 (0:0). Zwycięstwo piłkarzy Leningradu jest całkowicie za-[illegible] ponieważ zagrali doskonale zespołowo, podczas gdy Węgrów cechowały, podobnie jak poprzednio, zagrania indywidualne.

IRLANDIA — FINLANDIA 3:0 (2:0)

DUBLIN. W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo świata Irlandia pokonała Finlandię 3:0 (2:0). Bramki dla Irlandii zdobyli: Martin — 2 (w czym jedna z karnego) i Gavin.

KOPENHAGA (Tel.) W drodze powrotnej do Helsinek, reprezentacja piłkarska Finlandii, która w środę uległa w Dublinie Irlandii, pokonała drugi „garnitur" Danii 2:0 (1:0).

ŻYWOCICE. (m) Czechosłowackie Zjednoczone Aerokluby Śląska Cieszyńskiego organizują 18 bm. w Żywocicach wielki pokaz lotnictwa szybowcowego i motorowego, w którym wezmą również udział ekipy lotnicze z Polski.

Zaprezentowany zostanie najnowszy wzór sportowego samolotu akrobacyjnego Zlin 22 oraz szybowiec najnowszej konstrukcji krajowej.

Zmierzch gwiazd wioślarskich

(Dokończenie ze str. 3)

nęli Holandię i Francję. Rewelacje sezonu, Włosi, którzy wyeliminowali olimpijczyków Piessensa i Collina, przypuszczają atak na 1500 m i wydostają się na 2 m. Trzecia jest Francja, dalej Holandia i mistrz Olimpiady — Anglia. Wszystkie osady były zupełnie wykończone na mecie.

W skifie najlepszym był Amerykanin Kelly, ale o drugie miejsce walka była zacięta. Gdyby nie wiatr boczny spychający Vereya na brzeg i na Urugwajczyka Risso, byłby Polak bezwzględnie drugim, a nawet miałby możność równej walki z Kellym.

Czwórki ze sternikiem i bez, to domena Włochów, którzy mają tu najlepsze osady. W czwórce bez sternika walka była specjalnie zacięta i w przeciągu 4 sekund przybyły do mety 4 pierwsze załogi. Poziom czwórek ze sternikiem i bez, mimo zaciętych walk był dobry lecz nie jest nadzwyczajny.

Najsłabszą konkurencją mistrzostw były dwójki ze sternikiem. Na wygranie liczyli Jugosłowianie, osada młoda, dobrane fizycznie, ale słaba technicznie. Musieli też uznać wyższość Włoch, Danii i Holandii. Akademicki mistrz świata — Francja odpadła w przedbiegach. Bieg wygrali Włosi, idąc od startu tempem 36 uderzeń, w torze 32 na pełnym, długim uderzeniu a na finiszu znowu 36 uderzeń. Pobili mistrza olimpijskiego — Danię o 2 s[illegible]

W ósemkach, walka toczyła się tylko między Włochami a Czechosłowacją, tempo Włochów 36, CSR 40. Walka zacięta o każdy metr. Od 1000 m Włosi wyszli powoli na czoło i wygrali w 6.11 o 3 sek. przed CSR i Holandią.

Zespołowo zwyciężyli Włosi, zdobywając na rok 1949 „Coup Glandaz".

W najbliższym numerze m. in. Tadeusza Sroki „Trzy wyprawy" z cyklu „Opowiadania o przeżyciach naszych mistrzów" i Gastona Meyera „W poszukiwaniu rekordzistów".

Deklaracja sportu związkowego

(Dokonczenie ze str. 3)

zbrodniczych i antyludowych zamiarów. Wielokrotne popieranie rewizjonistów niemieckich jest pożywką, na której wyrastają antypolskie, reakcyjne dążenia niemieckich niedobitków faszyzmu do nowej agresji.

Zebrani na Ogólnopolskiej Naradzie Działaczy Sportu Związkowego z całą stanowczością potępiają stanowisko Watykanu stwierdzając, że sportowcy polscy stać będą na gruncie konieczności uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, w myśl wytycznych, zawartych w oświadczeniu Rządu Polskiego.

Sportowcy polscy, zrzeszeni w związkach zawodowych, którzy są częścią składową, budującej podstawy socjalizmu w naszym kraju, klasy robotniczej — nigdy nie dopuszczą do próby rozbicia jedności w narodzie przez wrogów Polski Ludowej."

Rola ZMP w naszym sporcie

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk krótkich artykułów problemowych, poświęconych zagadnieniom sportu polskiego. Tematem artykułów będą uwagi i wypowiedzi działaczy, zebranych na ogólnokrajowej konferencji sportu związkowego, jaka odbyła się w dniach 6 i 7 września br. w Warszawie.

W czasie dyskusji, jaka toczyła się na ogólnokrajowej konferencji działaczy sportu związkowego, kilku delegatów podkreśliło stosunkowo małą aktywność członków ZMP w ruchu sportowym

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel ZMP, Rzeszot. Wyjaśnił on, że przed Związkiem Młodzieży Polskiej stanęło — jako główne — zadanie wykonanie tegorocznego planu pracy, dlatego też siłą rzeczy, jego rola w rozwoju życia sportowego musiała być umniejszona. Nie oznacza to jednak — stwierdził mówca — że ZMP stoi poza nurtem tego życia. Dowodem tego jest tegoroczna sztafeta — gigant, zorganizowana przed rozpoczęciem Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie oraz przekazanie Zrzeszeniom Sportowym licznych obiektów i urządzeń sportowych, należących do ZMP. Zainteresowanie ruchem sportowym leży w samych założeniach ideologicznych organizacji, jest to bowiem czynnik, wyrabiający w młodzieży cechy społeczne, oraz nieodzowną przy współzawodnictwie pracy sprawność fizyczną, z natury więc rzeczy nie będzie on traktowany ubocznie.

Jakie są zamierzenia ZMP w kierunku upowszechnienia kultury fizycznej jego członków?

Odpowiedzią na to pytanie jest hasło, rzucone przez władze organizacji: „Każdy członek ZMP zdobywa Odznakę Sprawności Fizycznej!" W najbliższej przyszłości — oświadczył ob. Rzeszot — zostanie przeszkolonych 900 ZMP-owców, którzy przystąpią do aktywnej pracy na niwie sportowej. Niezależnie od tego, przy wszystkich zarządach okręgowych ZMP zostaną utworzone referaty kultury fizycznej, które będą popularyzować i popierać sport na wsi i w miejscowościach, nie objętych działalnością Zrzeszeń Sportowych.

Celem zobrazowania masowego charakteru kultury fizycznej, ZMP, obok wspomnianej już sztafety młodzieżowej, zorganizuje w przyszłym sezonie letnim spływ kajakowy i olbrzymi rajd kolarski. Imprezy te przyczynią się niewątpliwie do dalszej popularyzacji obu gałęzi sportu.

Na zakończenie swych ciekawych wywodów, ob. Rzeszot tak sprecyzował zadanie członków ZMP w ruchu sportowym: *przodowanie w każdej dziedzinie w. j. współodpowiedzialność za wykonaną pracę oraz dbałość o rozwój organizacji sportowych i należytą w nich atmosferę.*

Wierzymy, że zadania te zostaną w pełni zrealizowane.

MEDIOLAN (g). Po trzecim dniu mistrzostw Europy w piłce wodnej prowadzi niespodziewanie Holandia z 6 punktami przed mistrzem olimpijskim, Włochami (4 pkt.) i wicemistrzem olimpijskim Węgrami również 4 pkt. Kilka wyników: Włochy — Węgry 3:1, Holandia — Belgia 3:0, Francja — Belgia 3:2.

LONDYN (g). Najciekawszym spotkaniem angielskiej ligi piłkarskiej rozegranym w ciągu tygodnia był mecz w którym Chelsea pokonał Sunderland 3:1 [illegible] spotkanie towarzyskie reprezentacji Nigerii z klubem amatorskim. Gracze zamorscy wystąpili boso przegrali 1:2.

Wyniki spotkań I ligi: Chelsea — Manchester United 1:1, Arsenal — Huddersfield 2:2; Charlton — Newcastle 6:3 Bolton — Manchester City 0:2, Wolverhampton — Midllesborough 3:1, Portsmouth — Everton 3:1, Bromwich — Stocke City 3:1. Astonvilla — Burnley 0:0.

LONDYN (g). W czasie zawodów bokserskich w Londynie mistrz Francji wagi ciężkiej, Polak Olek uległ Anglikowi Williamsowi na punkty po 10 rundach. W tym samym dniu mistrz Anglii wagi średniej Turpin przegrał przez k. o. w drugiej rundzie do Australijczyka Sandsa.

BRATYSŁAWA (MAP). W tych dniach podjęta została regularna komunikacja rzeczna na Wagu. Ta rzeka słowacka uregulowana jest dotychczas na przestrzeni 250 km. Pierwszy statek, który kursuje po Wagu, nosi nazwę „Partyzant".

PARYŻ (Tel.) Wyniki ligi piłkarskiej Francji: I liga: Rennes — Marsylia 1:1; Reims — Racing 4:2; Tuluza — Metz 1:2; Raubaix — St. Etienne 2:0; Sete — Nicea 1:0; Nancy — Lille 0:1, Lens — Sochaux 1:2; Bordeaux—Montpellier 7:0 i Strasburg — Stade 3:1. Po czterech meczach prowadzi Lille która nie straciła jeszcze ani jednego punktu (8 pkt.)

II liga: Monaco — Ales 1:1; Besancon — Beziers 3:1; Lyon—Amiens 2:1; Le Mans — Rouen 3:2; Le Havre — Valenciennes 6:1; Marsylia II — Nantes 2:1; Cannes — Troyes 3:0; Nimes — Angers 3:1; CAP — Tulon 2:2. W drugiej lidze prowadzi Cannes i Nimes (8 pkt.)

Program wczasowicza

Wczasowicze zapoznają się z zabytkami historycznymi Cieszyna.

CIESZYN. (m) Coraz więcej wycieczek i pojedynczych osób, spędzających czas na wczasach w Wiśle, Ustroniu i innych miejscowościach Cieszyńskiego Podbeskidzia przybywa do Cieszyna, aby zapoznać się z zabytkami historycznymi tego miasta.

Muzeum cieszyńskie zanotowało w roku bieżącym nienotowaną dotychczas liczbę zwiedzających, znacznie przekraczającą ogólną sumę osób z któregokolwiek roku powojennego.

O turystyczną gospodę w Wiśle.

WISŁA. (m) Wisła na Śląsku Cieszyńskim stanowi ważny punkt wypadowy w Beskidy. Poza tym Wisła jest centrum ruchu wczasowo-wypoczynkowego. W każdą niedzielę i sobotę zjeżdża tu wiele samochodów z „niedzielnymi wczasowiczami". Ludzie ci nie znajdują właściwego lokalu, gdzie można by dostać po niskich cenach herbatę czy coś do zjedzenia. Restauracje wiślańskie są na ogół drogie, czego najlepszym chyba dowodem są kary, jakie otrzymywali właściciele tychże restauracji za nieprzestrzeganie cen. Zdaje się, że w tej chwili dojrzała sprawa dla stworzenia turystycznej gospody spółdzielczej, której organizacji podjąć się winna „Samopomoc Chłopska" w Wiśle. Plan taki był już niejednokrotnie dyskutowany; miejmy nadzieję, że w roku bieżącym zostanie zrealizowany.

„Dom Turystyczny" w Wiśle oddany będzie w roku przyszłym dla świata pracy.

CIESZYN. (m) Jak wynika ze sprawozdania starosty powiatowego ob. Grzeganka, złożonego na ostatnim posiedzeniu PRN w Cieszynie, „Dom Turystyczny" w Wiśle-Malince, jaki buduje się nad zaporą wodną oddany zostanie do użytku świata pracy z początkiem lata przyszłego roku.

Potrzebne fundusze na budowę „Domu" uzyskał Wydział Powiatowy w Cieszynie z dotacji: Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, Ministerstwa Zdrowia i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Dużą pomoc przy budowie budynku okazała załoga fabryki odlewów „Kuźnia", ofiarując część swojej pracy na rzecz budowy „Domu Turystycznego".

Mistrzostwa piłkarskie w okręgach

Druga porażka mistrza Śląska

GRUPA I

ZKS Górnik Załęże	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKSM Orzeł Wełnowiec	2	4	6:2
Górnik Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKS Górnik Ligota	[illegible]	2	[illegible]
ZKS Górnik Kostuchna	2	2	[illegible]
ZKS Ruch Ib Chorzów	2	[illegible]	[illegible]
[illegible] Kolejarz Piotrowice	2	[illegible]	[illegible]
ZKS Kolejarz [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

KOLEJARZ KATOWICE — GÓRNIK ZAŁĘŻE DĄB 1:4 (1:1). [illegible] byli zespołem lepszym pod każdym względem, zdobyli bramki przez Przybyloka 2; Pilarskiego i Orszulika.

ORZEŁ WEŁNOWIEC — GÓRNIK LIGOTA 3:1 (2:1). Sensacyjna porażka górników. Bramki uzyskali Niegiel, Kałan i Kuźnik: dla pokonanych Hatke.

GÓRNIK KOSTUCHNA — RUCH IB CHORZÓW 5:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Bramki: Dziubany i Janeczek po 2 i Musialik; dla gości Rurański

GRUPA II

[illegible] Gwardia Katowice	2	4	[illegible]
Górnik Mysłowice	[illegible]	[illegible]	2:0
RZKS Lechia Mysłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKS Stal Świętochł.	2	2	[illegible]
RKS Wisła Brzezinka	2	[illegible]	3:[illegible]
ZKS Stal Szopienice	2	2	[illegible]
ZKS Górnik Janów	2	[illegible]	[illegible]
ZKS Chemik Dąbrówka	2	0	[illegible]

GWARDIA KATOWICE — WISŁA BRZEZINKA 2:1 (2:0). Dalsze zwycięstwo Gwardzistów nad ambitnie grającą drużyną gości. Bramki uzyskali: Hachorek z karnego i Rożański, dla pokonanych Polok

STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE — GÓRNIK JANÓW 5:3 (4:1). Mistrz Śląska Górnik Janów doznał dalszej porażki. Bramki dla miejscowych uzyskali Kegeister i God II po 2 oraz Dykta 1; dla pokonanych Bak 2 oraz Stawowy 1.

STAL SZOPIENICE — CHEMIK DĄBRÓWKA 5:1 (3:0). Bramkami zdobytymi podzielił się cały atak.

GRUPA III

ZKSM Łagiewniki	2	3	[illegible]
ZKS Górnik Ruda	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKS Górnik Makoszowy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKS Stal Nowy Bytom	[illegible]	2	[illegible]
ZKS Górnik Wirek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKS Górnik Orzegów	2	[illegible]	[illegible]
ZKS Górnik Chropaczów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZKS Górnik Chorzów	[illegible]	0	9:3

GÓRNIK RUDA — GÓRNIK ORZEGÓW 3:0 (0:0). Zdecydowane zwycięstwo gospodarzy którzy zdobyli bramki przez Śmieję; Pohla Binka.

GÓRNIK WIREK — STAL ŁAGIEWNIKI 0:0. Była to typowa walka o punkty.

GÓRNIK CHROPACZÓW — GÓRNIK MAKOSZOWY 2:4 (2:2). Dzięki lepszej dyspozycji strzałowej zwycięstwo przypadło gościom.

GRUPA IV

ZKS Stal Siemianowice	2	4	[illegible]:2
ZKS Chorzów Azoty	2	2	3:2
ZKS Ogniwo Piast Pawł	2	2	4:3
ZKS Górnik Radzionk.	2	2	2:2
ZKS Górnik Michałk.	[illegible]	[illegible]	3:6
ZKS Stal Tarn. Góry	2	2	3:5
LZS Orzeł Nakło	[illegible]	[illegible]	6:10
ZKS Górnik Piekary	[illegible]	[illegible]	2:4

STAL SIEMIANOWICE — ORZEŁ NAKŁO 9:1 (6:0). Koncertowa gra miejscowych, dla których bramki zdobyli Benke 3, Pajko i Mikunda po 2 oraz Dudek i Mikunda po 1

STAL TARNOWSKIE GÓRY — AZOTY CHORZÓW 2:1 (1:1). Zwycięskie dwie bramki uzyskał Gajda.

PIAST PAWŁÓW — GÓRNIK MICHAŁKOWICE 4:1 (2:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli Sznajder 2 oraz Pytlok i Major po 1.

GÓRNIK RADZIONKÓW — GÓRNIK MICHAŁKOWICE 4:1 (2:1). Ciężko wywalczone zwycięstwo gospodarzy.

Podokręg rybnicki

RYBNIK. Podokręg rybnicki wystartował w niedzielę do rozgrywek wszystkich klas. W klasie A uzyskano wyniki.

GRUPA I — Górnik Pszów — Górnik Knurów 0:5 (0:3), Kolejarz Żory — LZS Przyszowice 1:0 (0:0); Górnik Rybnik — Górnik Chwałowice 1:2 (0:2) oraz Budowlani Skrzyszów — Stal Rybnik 2:3 (2:1).

Górnik Knurów	1	2	5:0
Kolejarz Żory	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Rybnik	1	2	3:2
Stal Rybnik	1	[illegible]	3:2
Górnik Chwałowice	[illegible]	0	2:3
Budowlani Skrzyszów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Przyszowice	[illegible]	0	[illegible]
Górnik Pszów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II — Godów — Górnik Dębieńsko 1:3 (0:1); Odra Wodzisław — Spójnia Rybnik 6:1 (1:0); Jedność Popielów — Górnik Rydułtowy 0:1 (0:1); Unia Łaziska — TGS Gołkowice 2:2 (2:1).

Górnik Rydułtowy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Odra Wodzisław	[illegible]	2	[illegible]
Górnik Dębieńsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Łaziska	1	[illegible]	[illegible]
TGS Gołkowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Godów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Rybnik	[illegible]	0	[illegible]

Klasa B

GRUPA I — Spójnia Tychy — Chemik Czułów 8:5 (3:1); Stal Mikołów — Podlesianka 3:0 (2:0). Górnik Łaziska — Związkowiec Katowice 3:2 (1:1); Chemik Wyry — Ogniwo Łaziska 2:3 (1:2).

ZKS Stal Mikołów	2	[illegible]	5:2
ZKS Górnik Łaziska Sr.	2	[illegible]	5:2
ZKS Ogniwo Łaziska	2	3	5:4
[illegible] Związkowiec Katow.	2	2	7:7
[illegible] Podlesianka	[illegible]	2	3:4
ZKS Spójnia Tychy	2	2	7:8
ZKS Papiernik Czułów	2	0	9:11
ZKS Chemik Wyry	2	0	2:5

GRUPA II — Chełm Wielki — LZS Kresowy 4:1 (2:1); Unia Kosztowy — Stal Ib Katowice 6:2 (2:1); Górnik Wesoła — LZS Imielin 2:0 (1:0); Piast Lędziny — Chemik Bieruń St. 1:1 [illegible]

KS Unia Kosztowy	2	4	8:3
ZKS Górnik Wesoła	2	4	6:2
ZKS Chemik Bieruń St.	2	3	3:2
LZS Imielin	2	2	5:2
LZS Chełm	2	[illegible]	5:3
GZKS Piast Lędziny	2	[illegible]	1:6
ZKS Stal Ib Katowice	2	[illegible]	4:10
[illegible] Kresowy	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA III — Sęp Godula — Urania Kochłowice 2:4 (1:3); Pogoń Chorzów — AKS Ib Chorzów 2:1 (1:1); Śląsk Kończyce — Górnik Bielszowice 3:0 (2:0).

KS ZMP Śl. Kończyce	2	4	6:1
KS ZMP Urania Kochł.	2	3	6:4
ZKSM Pogoń Chorzów	2	3	4:3
ZKS Górnik Bielszow.	2	2	3:5
ZKS Górnik Świętochł.	1	0	2:3
KS Sęp Godula	1	0	2:4
RZAKS Ib Chorzów	2	0	2:5

GRUPA V — Ołów Strzybnica — Odra Miasteczko 2:3 (0:1); Orkan Wielka Dąbrówka — Zgoda Repty 3:2 (1:1), Świerklaniec — Boruszowice 1:1 (0:0).

LZS Odra Miasteczko	2	4	6:3
[illegible]	[illegible]	[illegible]	4:[illegible]
[illegible]	[illegible]	2	5:[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	4:[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	1:[illegible]
[illegible]	2	[illegible]	3:[illegible]

Początek mistrzostw na Opolszczyźnie

ZABRZE. W niedzielę rozpoczęły mistrzostwa drużyny Opolskiego OZPN. Pierwsze mecze przyniosły na ogół spodziewane wyniki z wyjątkiem zwycięstwa Unii (Plania) w derbach lokalnych ze Związkowcem (Cukrownia.)

GRUPA I

KOLEJARZ GLIWICE — KOLEJARZ OPOLE 6:3 (3:2). Lekka przewaga gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Rosół i Melnik po 2, Wizner i Wierzbicki po 1, dla Opola lewoskrzydłowy i prawy łącznik 2. Sędziował ob. Weber obiektywnie.

GÓRNIK ZABRZE — WŁÓKNIARZ PRUDNIK 3:0 (1:0). Łatwe zwycięstwo gospodarzy. Bramki zdobyli: Nowara, Jurczyk i Jakubowski.

GÓRNIK GLIWICE — STAL GLIWICE 2:3 (0:1). Po wyrównanej grze nieznaczna wygrana miejscowych. Zwycięską bramkę Stal zdobyła na kilka minut przed końcem z karnego. Bramki dla niej zdobyli: Nowak, Mączka i Wesołowski (z karnego), dla Górnika Hajok i Piechoczek. Sędziował ob. Rzewucki z Prudnika dobrze. Publiczności ok. 4000 osób.

ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ — UNIA RACIBÓRZ 0:3 (0:3)

OGNIWO NYSA — POLONIA GŁUBCZYCE 3:1 (2:1)

Górnik Zabrze	1	2	3:0
Unia Racibórz	1	2	3:0
Ogniwo Nysa	1	2	3:1
Kolejarz Gliwice	1	2	6:3
Stal Piast Gliwice	1	2	3:2
Górnik Gliwice	1	0	2:3
Kolejarz Opole	1	[illegible]	3:6
Polonia Głubczyce	1	[illegible]	1:3
Związkowiec Racibórz	1	[illegible]	[illegible]
Włókniarz Prudnik	1	[illegible]	[illegible]:3
Polonia Ib Bytom	—	—	—

GRUPA II

BUDOWLANI OPOLE — CHEMIK ZDZIESZOWICE 11:1 (6:1). Bramki dla Budowlanych zdobyli: Śliwiński i Czech po 3, Pastuszka i Cichy po 2, oraz bramkarz Paczkiewicz (z karnego). Jedyną bramkę dla Chemika — Adamiec. Sędziował mgr. Terk z Gliwic Publiczności 1000 osób.

GÓRNIK Ib SZOMBIERKI — LZS ZAGRODA LUBLINIEC 5:2 (3:1). Rezerwa ligowego Górnika odniosła wysokie zwycięstwo nad Zagrodą. Bramki: Kapan 2, Pozimski, Szczepanik i Sopek po 1, dla Zagrody Kula 2.

DROŻDŻOWNIA WOŁCZYN — GÓRNIK BISKUPICE 3:3 (2:3). Typowa walka o punkty. Atak gospodarzy zawiódł, zaprzepaszczając cały szereg dogodnych sytuacji podbramkowych.

KOLEJARZ KLUCZBORK — GÓRNIK MIECHOWICE 1:4 (1:2). Bramki dla Górnika zdobyli środkowy napastnik i prawy łącznik po 2.

STAL BOBREK — STAL ZAWADZKIE został odwołany.

Budowlani Opole	1	2	11:1
Górnik Miechowice	1	2	4:1
Górnik Ib Szombierki	1	2	5:2
Drożdżownia Wołczyn	1	1	3:3
Górnik Biskupice	1	1	3:3
LZS Zagroda Lubliniec	1	0	2:5
Kolejarz Kluczbork	1	0	1:4
Chemik Zdzieszowice	1	0	1:11
Stal Bobrek	—	—	—
Stal Zawadzkie	—	—	—
Górnik Mikulczyce	—	—	—

Zagłębiowska klasa A

BĘDZIN. Druga niedziela rozgrywek o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy A przyniosła naogół spodziewane zwycięstwa faworytów.

GWARDIA PIASKI — STAL ZAWIERCIE 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Jurkiewicz. Zawody sędziował ob. Pieniążek.

GÓRNIK GRODZIEC — STAL BĘDZIN 1:2 (0:1). Bramkę dla Górnika uzyskał Nikiel; dla Stali Prostacki.

JEDNOŚĆ MYSZKÓW — GÓRNIK SOSNOWIEC 1:3 (1:2). Bramki dla Górnika: Olszewski 2 i lewy łącznik 1.

STAL OLKUSZ — STAL DĄBROWA GÓRNICZA 1:3 (0:2). Jedyną bramkę dla miejscowych zdobył Gór[illegible]

GÓRNIK CZELADŹ — GÓRNIK ZAGŁĘBIANKA BĘDZIN 3:1 (0:1). Pierwsza połowa gry należała do gości, natomiast w drugiej zdecydowaną przewagę posiadali gospodarze. Bramki dla Czeladzi zdobyli Baran: Natkaniec i Kleszcz; dla Będzina Kwapisz.

Stal Będzin	2	4	6:1
Gwardia Piaski	[illegible]	4	[illegible]
Stal Dąbrowa Górn.	2	[illegible]	[illegible]
Stal Zawiercie	[illegible]	2	[illegible]
Stal Olkusz	2	2	[illegible]
Górnik Sosnowiec	2	2	[illegible]
Górnik Czeladź	2	2	[illegible]
Górnik Grodziec	2	[illegible]	[illegible]
Jedność Myszków	2	[illegible]	[illegible]
Górnik Będzin	[illegible]	0	[illegible]

SOSNOWIEC. Zarząd [illegible]S Stal (Sosnowiec) ukarał 6-miesięczną dyskwalifikacją jednego z najlepszych swoich piłkarzy, Grządziela, za niesubordynację wobec kierownictwa sekcji piłki nożnej.

Wyczyn krakowskiego akademika

12 lipca studenci krakowskiego wydziału leśnego UJ — Słupka i Strojny wyruszyli z Raciborza kajakiem w podróż dookoła Polski. Wyczyn ten zasługuje na specjalną uwagę ze względu na ciekawą i jeszcze nie opracowaną w żadnym przewodniku trasę.

Kajakarze płynęli z Raciborza Odrą przez Opole, Wrocław do rzeki Obry, dalej kanałem Obrzańskim do Warty i przez Mosin, Konin, Wartę, Gopło do Noteci, następnie przez kanał Bydgoski do Wisły, Wisłą w dół do Nogatu przez Malborg i Elbląg, przez Kanał Warmiński do Ostródy. Tutaj trasa wodna uległa przerwaniu i kajakarze przy pomocy kolei przedostali się do Węgorzewa, skąd przez jeziora Mamry, Mikołajki i Giżycko do rzeki Pisy, którą dopłynęli do Nawie, następnie rzeką Bug i Wisłą do Warszawy.

Ogółem ten ciekawy rajd trwał miesiąc, w ciągu którego turyści przebyli około 1.500 km wodą. Należy się spodziewać, że opracują oni dokładnie trasę, którą przebyli i w przyszłym roku wielu zamiłowanych turystów-kajakowców wykorzysta ich doświadczenia. (p)

Rzeszów — Krosno 2:1 (1:0)

RZESZÓW. Po nieciekawej grze międzymiastowe zawody Rzeszów — Krosno zakończyły się nikłym zwycięstwem miejscowych 2:1 (1:0).

Do przerwy gra stosunkowo ożywiona, natomiast po przerwie tempo osłabło, a gra stanowiła bezładną kopaninę.

Bramki dla Rzeszowa zdobyli: Grudek i Magiera, dla Krosna Gbyl. Sędziował Kamiński.

KRAKÓW. W Krakowie rozegrano mecz piłkarski, z którego dochód przeznaczono na SFOS, między zespołem dziennikarzy sportowych a teamem WUKF. Po żywej i na dobrym poziomie stojącej grze, spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym [illegible].

Bramki dla prasy zdobyli: Iwański i Michalski, dla WUKF-u: Fischer i Branicki. Sędziował Rutkowski. Widzów 2 tys.

Zapaśnicy na mecz z ČSR

WARSZAWA. Polski Związek Atletyczny ustalił skład reprezentacji na międzypaństwowy mecz zapaśniczy z CSR, który odbędzie się w Poznaniu 16 października. Sznajder (Poznań), Toboła (Śląsk), Kauch (Poznań). Jakubowicz (Poznań), Reda (Warszawa), Radoń (Kraków), Bejorek (Kraków), Gliński (Łódź).

Po meczu z Polską drużyna CSR zmierzy się 18. X pod firmą Pragi z reprezetacją Śląska w Katowicach, 20. X. w Krakowie z ósemką tego okręgu oraz w Warszawie 23 października ze Związkowcem.

Mecz Polska CSR będzie piątym powojennym spotkaniem polskiej reprezentacji zapaśniczej.

Mistrzostwa łucznicze Krakowa

W Krakowie rozegrano II zawody łucznicze o mistrzostwo miasta. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył KS Boruta Zgierz (Just, Ratajczak, Skrzypkowski) 2.664 pkt. 2) Kolejarz Poznań 2.614 pkt. 3) Stal Poznań 2.406 pkt. 4) Związkowiec Kraków 567 pkt. Poza konkursem Gwardia-Wisła 2.529 punktów.

W konkurencji kobiet zespołowo startowała tylko drużyna Związkowca Kraków, uzyskując 1597 pkt.

Indywidualnie mężczyźni: 1) Skrzypkowski (Boruta) 1109 pkt. (na 2400 możliwych). 2) Twardowski (Kol. Poznań) 993 pkt. 3) Just (Boruta) 934 pkt. 4) Filip (Ogniwo Warszawa) 929 pkt. 5) B. Twardowski (Leśnik Poznań) 910 pkt. 6) Zalewski (Stal Poznań) 846 pkt. 7) Ochocki (Stal) 830 pkt. 8) Bedlewicz (Ogniwo Gdynia) 820 pkt.

KOBIETY: 1) Kondracki (Ogniwo Warszawa) 981, 2) M. Stępień (Związkowiec Kraków) 561, 3) Chwała (Zw.) 543, 4) Gadowska (Zw.) 491, 5) Porzycka (Zw.) 474, 6) Filip (Ogniwo Warszawa) 443.

Zawody lekkoatletyczne w Krakowie

KRAKÓW. (tel.) Odbyła się tu w niedzielę próba pobicia rekordu Polski w biegu na 30 km. Próba miała być równocześnie eliminacją do ewent. wyjazdu do Czechosłowacji. Startowali wszyscy nasi czołowi maratończycy z wyjątkiem Głuszcza. Próba nie udała się. Wygrał Piotrowski z Kolejarza Poznań 2.04.28 godz. przed Garcarzem (Ogniwo Cracovia) 2.08.14.6 godz., 3) Kozera (Kolejarz Poznań) 2,12.35 godz. Rekord należy do Głuszcza i wynosi 1.58.51.4 godz. Nowak z Włókniarza w Łodzi uzyskał już jednak czas 1.55.52. Wraz z maratończykami wystartował Więcek z Wisły, który atakował rekord okręgu w biegu na jedną godzinę. Ale i jemu próba się nie udała. Przebiegł on 17.204 m.

W międzyczasie, gdy zawodnicy pokonywali na bieżni długie km, odbyły się zawody lekkoatletyczne. Trójbój rzutów pań wygrała Łaptasiówna z Gwardii — 1168 pkt, przd Janiszewską z Kolejarza — 849, Klimczykówną z Gwardii i Dutkówną. Trójbój panów w rzutach zakończył się wygraną Zasady z Cracovii — 1438 pkt., przed Kroczkiem z Cracovii i Haremczykiem. Trójbój skoków wygrała Kumorek z Gwardii — 1539 pkt., przed Janiszewskim z Kolejarza. 80 m pań: 1) Legutkówna (Gw) 10.9, 2) Świeża (Cr) 11.3. 4 x75 pań: Gwardia Wisła 41.1 ,rekord okręgu).

MOSKWA. W czasie zawodów w podnoszeniu ciężarów, rozegranych w Krymie, znany ciężkoatleta radziecki Malcew poprawił należący do siebie rekord świata w podrzucaniu ciężaru lewą ręką o 0,5 kg. Malcew podniósł tym razem 113,5 kg.

MEDIOLAN. W międzynarodowym turnieju piłki wodnej reprezentacja Węgier doznała niespodziewanej porażki przegrywając z Włochami 1:3. Francja wygrała ze Szwajcarią 3:1 a Holandia pokonała Belgię 4:2.

PARYŻ. Francuz Miefret poprawił kolarski rekord świata w jeździe za motorem, przebywając w ciągu godziny 87.918 km. Poprzedni rekord w tej konkurencji należał do Francuza Claverie, który w ciągu godziny przebył 82,3 km.

Atak młodych pływaków na mistrzostwach Śląska

SIEMIANOWICE (wł.) Pływackie mistrzostwa Śląska, które częściowo przeprowadzono już poprzednio, dokończone zostały w niedzielę. Na starcie stanęli czołowi pływacy i pływaczki z Procłem; Szołtyskiem; Liszkówną; Neblówną i Zawadówną na czele.

Największą niespodziankę zgotowała młoda zawodniczka katowickiej Stali Dąbkówna która na 200 m klas zdecydowanie pokonała wszystkie konkurentki. Na 200 m klas. mężczyzn młody pływak z Gliwic Kuklok pokonał Szołtyska.

PANIE. 100 m dow. — 1) Niedziełówna (Ogniwo Bytom) 1,21.4, 2) Liszkówna (Stal Gliwice) 1.24.6; 3) Gryszczykówna (Ogniwo Bytom) 1.25.0; 4) Zawadówna (Stal Katowice) 1,28.0; 400 m dow. — Niedziełówna (Ogniwo Bytom) 6.30.7; 2) Gryszczykówna (Ogniwo Bytom) 6.36.8; 3) Liszkówna (Stal Gliwice) 6.39.7; 100 m — wznak — 1) Gryszczykówna (Ogniwo Bytom) 1.36.7 2) Szafronówna (Stal Katowice) 1.37.7; 3) Neblówna (Stal Katowice) 1.43.0. Szamatłochówna poza konkursem 1.41.0. 200 m klas. — 1) Dąbkówna (Stal Katowice) 3.35.4; 2) Hulokówna (Stal Gliwice) 3,47.2; 3) Neblówna 4.06.3; 4) Szafronówna 4.08.0; 5) Liszkówna 4.11.8

MĘŻCZYŹNI: 100 m dow. — 1) Procel (Stal Katowice) 1.03.5, 2) Zimny (Ogniwo Bytom) 1,06.0; 3) Prządo (Ogniwo Bytom) 1.07.4; 4) Kałuża (Stal Katowice) 1.10.0, 100 m wznak — 1) Langer E. (Stal Gliwice) 1,20.0; 2) Kałuża (Stal Katowice) 1.21.0, 100 m wznak — 1) Langer E. (Stal Gliwice) 1.20.0; 2) Kałuża (Stal Kat.) 1.21.0; 3) Wąs (Stal Katowice) 1.21.9, 4) Winkler (Stal Katowice 1.29.4; 200 m [illegible] — 1) Kuklok (Stal Gliwice) 2.54.8; 2) Szołtysek (Stal Katowice) 2.54.9; 4×200 m dow. — 1) Ogniwo Bytom 10.45.8; 2) Stal Katowice 10.56.8; 3) Stal Gliwice 11.39.2.

W ogólnej punktacji wszystkich klas zwyciężyło Ogniwo Bytom 488 pkt. przed Górnikiem Zabrze 338.5 pkt.

ZKS Budowlani Opole zorganizował na pływalni miejskiej zawody pływackie dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych.

50 m dow. chłopców — 1) Dziurzyński — 38.3; 2) Szyprowski — 45.0. 50 m klas. chłopców — 1) Dziurzyński — 52.3; 2) Pelikan — 58.8. 50 m grzbiet. chłopców — 1) Szulc — 56.6; 2) Szyprowski — 1.04.0. 100 m dow. mężczyzn — 1) Karpiński — 1.38.8; 2) Żmuda — 1.38.9. 200 m klas. — 1) Żołędziowski — 3.55; 2) Kubljas — 4.36.

STAL SZOPIENICE — BUDOWLANI AKS CHORZÓW 11:2 W TENISIE

SZOPIENICE. W spotkaniu o mistrzostwo tenisowej klasy A wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze 11:2. Kokot — Malczewski 6:1, 6:7; Sieraszecki — Korpak 6:4, 7:5; Szymura — Labus v. o.; Cober — Czapnik v. o., Coberowa — Pedowa 1:6, 1:6; Piechotowa — Krystel 6:1, 6:0; Gawor — Faska 6:3, 6:3; Standtke — Łakomy 6:4, 6:3; Kokot, Szymura — Malczewski, Faska 6:1; 6:0; Cober, Sieraszecki — Labus, Czapnik v. o.; Cober, Piechotowa — Malczewski, Pedowa 7:5; 4:6; 4:6; Gawor, Standtke — Faska, Łakomy 6:0; 6:0.

KATOWICE. Drużynowa klasyfikacja tegorocznych gimnastycznych mistrzostw Śląska przedstawia się następująco:

KOBIETY: klasa II: 1) Górnik Janów 266 pkt., 2) Górnik Janów-Orzegów 247,9 pkt., 3) Stal Świętochłowice 200,4 pkt.; klasa III: 1) Stal (Zgoda) 320,3 pkt., 2) zastęp III (Stal Zgoda) 299,6 pkt., 3) Górnik Zabrze 292,6 pkt.

MĘŻCZYŹNI: klasa II: 1) Górnik Zabrze 261,8 pkt., 2) Stal Brzeziny 255,5 pkt., 3) Górnik Janów 228,7 pkt.; klasa III: 1) Stal (Zgoda) Świętochłowice 318 pkt., 2) Górnik Janów 308,6 pkt., 3) zastęp II Górnik Janów 292,4.

KATOWICE. Śląski Okręgowy Związek Kolarski organizuje 18 bm. wyścig na dystansie 78 km. Trasa prowadzi z Katowic przez Murcki, Tychy, Kobiór, Pszczynę, Kobiór, Wyry, Mikołów do Katowic. Start honorowy o godzinie 8 na stadionie Pogoni, start ostry na szosie do Murcek, meta przy parku Kościuszki.

W wyścigu mogą wziąć udział jedynie zawodnicy, posiadający karty. — Zgłoszenia należy kierować na adres sekretariatu Okr. Zw. Kol. Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-73 (wewn. 4) do 15 bm.

Z [illegible] REDAKCJI

BUREK JAN, BOCHNIA. W spotkaniu pierwszych zespołów Węgier i Polski w Debreczynie bronił Borucz, który po 7 bramce obronił bardzo ostry strzał Egressiego, jednak silne uderzenie piłką w brzuch pozbawiło go przytomności i miejsce jego zajął Rybicki.

Zbigniew Grotowski **Nasze reportaże z wczasów**

W Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim

Związek Samopomocy Chłopskiej dokonał w okresie tegorocznych wakacji ciekawego eksperymentu. Po raz pierwszy zorganizowane zostały masowe wczasy rodzinne na wsi, przy czym ich uczestnicy za niską opłatą otrzymywali kwatery w domach chłopskich, a wyżywienie w miejscowych gospodach ludowych. Jako punkty doświadczalne wybrano dwie wsie na Żywiecczyźnie, jedną na Mazowszu oraz wieś rybacką nad zalewem szczecińskim Trzebież.

Najbardziej atrakcyjne były wczasy nadmorskie. Trzebież to pięknie położona miejscowość, licząca 3 000 mieszkańców. Rozciąga się ona wzdłuż wybrzeża z malowniczą plażą, stanowiącą miejsce wycieczkowe odległego o 30 km Szczecina, mającego wygodne połączenia kolejowe i autobusowe. Osada leży u ujścia Odry do Zalewu Szczecińskiego przy wielkiej drodze okrętów ze Świnoujścia do portu szczecińskiego. Widać tu przypływające wielkie statki morskie wszystkich państw świata. Naprzeciwko Trzebieży położona jest sztucznie zabudowana wyspa Jasny Helm, która została usypana u ujścia Odry z mułu wydobywanego z dna zalewu i rzeki przy pogłębianiu drogi dla statków, wchodzących do portu. Latarnie morskie wskazują dokładnie szlak tej drogi.

Kąpiele morskie w jesieni

Sama Trzebież posiada jedyną w swoim rodzaju plażę. Woda przy brzegu jest niezwykle płytka, tak iż doskonale nadaje się na kąpielisko dziecinne. Na kilometr prawie od brzegu woda posiada zaledwie do 1 metra, a miejscami do półtora metra głębokości. Trzebież posiada klimat łagodny. Sztormy należą tu do rzadkości. Zwłaszcza przepiękną jest tu jesień — miesiące wrzesień i październik odznaczają się wyjątkowo wysoką temperaturą i kąpiele morskie w tym okresie gdy w innych okolicach wybrzeża panują już chłody — stanowi atrakcję Trzebieży. Wiosną już w maju woda jest tak ciepła, iż można rozpoczynać sezon kąpielowy.

Byli fryzjerzy łowią ryby

Trzebież posiada dobrze zagospodarowany port rybacki, mający falochron, 2 baseny o 6 metrowej głębokości. Jest tu 150 rybaków. Przedziwna to kadra rybacka, gdyż składa się z byłych piekarzy, fryzjerów, rzeźników, kupców, a nawet byłych zawodowych wojskowych, doktorów filozofii. Przeszli oni przeszkolenie rybackie i obecnie zasmakowali tak w nowym zawodzie, że stali się zapalonymi rybakami, mającymi w bieżącym sezonie lepsze nawet wyniki niż zawodowi rybacy z Wybrzeża Kaszubskiego. Pochodzą przeważnie zza Bugu i Polski centralnej.

Wieś jest zamożna. Wszędzie widać schludne, murowane domy, zelektryfikowane, porządnie umeblowane. W sadach pełno owoców. Każdy z rybaków otrzymał działkę 3-hektarową oraz parę świń i krowę. Są to więc gospodarze - rybacy.

Zamożność rybaków

Tu właśnie doskonałe warunki otrzymały wczasy Związku Samopomocy Chłopskiej. Trzebież jest doskonale zagospodarowana. Posiada tartak, młyn walcowy, 3 sklepy spółdzielcze, jeden doskonale zaopatrzony wielki sklep PCH, gospodę ludową i restaurację, kioski z owocami i gazetami. Przybywających wczasowiczów wita na dworcu przedstawiciel „Orbisu". Za cenę 400 zł dziennie otrzymuje przyjezdny wygodne pomieszczenie w osobnym pokoju w domu rybaka.

Gospodynie tutejsze otoczyły wczasowiczów niezwykle serdeczną opieką. Na niczym nikomu nie zbywało, a domy rybackie są wprost wzorem czystości i porządku. W czasie krótkiego pobytu mogliśmy zaobserwować przebieg pracowitego dnia rodziny rybackiej, wypełnionego połowami, robotami polnymi, ogrodowymi, doglądaniem licznego inwentarza. Zwraca tu uwagę olbrzymia ilość drobiu. Spiżarnie uginają się od słojów z zapasami na zimę. Pełne są też gąsiory wina owocowego. Własny chów nierogacizny zapewnia zapas tłuszczu i mięsa.

6.000 kalorii dziennie

Wczasowicz, rozgościwszy się w wygodnie urządzonym pokoju — otrzymuje od kierownika placówki „Orbisu" zaproszenie na posiłek do Gospody Ludowej, położonej w pobliżu portu rybackiego. Idziemy ku Gospodzie, wabieni wonią wędzonych ryb, które właśnie przywiózł wielki samochód - chłodnia Centrali Rybnej.

Wyżywienie jest bardzo obfite. W zasadzie wynosić ma 4600 kalorii, jednakże eksperyment w Trzebieży wykazał, że przy dobrej woli kierownictwa można osiągnąć i 6.000 kalorii.

Musimy przyznać bezstronnie, że wyżywienie na wczasach w Trzebieży przeszło wszelkie oczekiwania, a dodać tu należy, że wczasowicze wracali z kąpieli czy dalekich wycieczek morskich, głodni jak wilki morskie lub lądowe. Na śniadanie była biała kawa w dowolnych ilościach. W 150-litrowym kotle gotowano kawę, która szybko znikała. Białego chleba i bułek było również pod dostatkiem. Rano otrzymywało się poza tym dwie porcje masła oraz marmoladę lub wędlinę. Na obiad było codziennie mięso z wyjątkiem piątku, kiedy podawano ryby. Zupy stanowiły swego rodzaju poemat. Wczasowniczki jednak narzekały, że zbytnio... tuczą. Pełno było w tych doskonale przyrządzonych, zawiesistych zupach „morskiej" słoninki. Duża porcja mięsa wieprzowego oraz dwie jarzyny, kompot lub piwo, dopełniały obiadu.

Węgorze i sandacze

Kolacja niemal codziennie rybna. Przeważnie doskonały węgorz, bo był to właśnie sezon połowu węgorzy lub sandacz w maśle. Do tego potrawy mączne. No i kawa.

Pożywienie było doskonale przyrządzone, gdyż nad kuchnią czuwał specjalnie kierownik gospody, katowiczanin Karol Zaliwski, gospodarujący na wybrzeżu od roku 1945. Gospoda ludowa mieści się w olbrzymiej sali (Trzebież ma cztery wielkie sale teatralno-zabawowe) z dwoma pianinami. Gdy przebywała tu młodzież akademicka z Łodzi (medycy z V roku, którzy prowadzili tu przez cały czas swego pobytu poradnię oraz czytelnię pism) codziennie wieczorem odbywał się wesoły dancing wieczorny. Zorganizowano też cztery masowe zabawy, trzy wycieczki statkiem do Szczecina, Świnoujścia i Międzyzdrojów.



[illegible] Fot. Cz. Datka

Najważniejszą atrakcją Trzebieży to morze — i plaża. Nie jest to oczywiście morze otwarte o wysokich falach, jednakże urok plaży tutejszej jest wielki. Na czystym piasku w blasku słońca opalały się piękne obywatelki Warszawy, Poznania, Katowic, Łodzi. Stolica i Poznań zajmowały pierwsze miejsce wśród wczasowiczów.

Nastrój był doskonały. Potworzyły się grupy nowych znajomych, które szybko się ze sobą zaprzyjaźniły. Przeważnie przybywano na pobyt 4-tygodniowy. Najkrótszy okres, na jaki można tu przybyć — jest tydzień. Na wrzesień, który zapowiada się uroczo, zapowiedziany jest przyjazd kilkuset osób z Warszawy i Poznania. Wszelkie sprawy wczasowiczów załatwia tu specjalna delegatura „Orbisu" z ob. Władysławem Czaplickim i Franciszkiem Jankowskim. Wyjeżdżający otrzymują specjalne wagony. Korzystają też z 66 proc. zniżek kolejowych.

Na przyszły rok planuje się znaczne rozszerzenie akcji wczasowej w Trzebieży. Gospoda Ludowa otrzyma nowoczesną kuchnię na 500 osób, nowe urządzenie i większy personel obsługi, która obecnie nieco „kulała", gdyż składała się z młodych, niedoświadczonych jeszcze dziewcząt, stawiających pierwsze kroki w zawodzie kelnerskim. Przez zimę Gospoda otwarta będzie dla rybaków, którzy otrzymywać tu będą posiłki oraz suchy prowiant na dłuższe wyprawy.

W okolicy rozciągają się wielkie lasy. O 17 kilometrów położona jest ostatnia miejscowość po polskiej stronie — Nowe Warpno. Okolice to jeszcze mało znane, a mające wielką przyszłość turystyczną. A więc kto jeszcze we wrześniu pragnie skorzystać z bardzo tanich wczasów morskich — prosimy odwiedzić Trzebież

Marian Plebańczyk (4)

Wodami północnych szlaków

14 lipca

Rocznicę Bastylii poświęcamy pieszemu penetrowaniu dalszej trasy. Sytuacja niezbyt różowa. Możliwa jeszcze do jazdy, rzeczułka Kalwa, po kilku kilometrach wykręca gwałtownie w główny nurt, w kierunku jeziora Małszewskiego — natomiast w kierunku naszej trasy prowadzi strugę, po którejby i dziecinną zabawką nie spłynął.

Węsząc tak za dobrą wodą — zawędrowaliśmy do 0,7 km odległego [illegible] — dzisiaj w kompletnej ruinie. [illegible] sza kroku i ucieka przed dudniącym wśród zgliszcz echem własnych kroków. Z niewielu zachowanych budowli [illegible] XIV wieku, z pięknym, starym, pełnym rzeźb ołtarzem. Ciekawe płyty nagrobkowe z XVI i XVII wieku. To zresztą wszystko, gdyż większość rzeźb z tego kościoła znajdziesz w Muzeum Mazurskim w Szczytnie. Poza tym brzydkie, wypełniające wnętrze kościoła bez reszty, tak charakterystyczne dla ewangelickich świątyń — drewniane krużganki. Zachował się również kościół katolicki. Jest to znacznie młodsza, ale architektonicznie też nieciekawa budowla.

15 lipca

W nocy mieliśmy pierwszą solidną burzę, z piorunami, wichurą, wyrywaniem namiotów, przewróceniem masztu i innymi atrakcjami. Ze wsta[illegible] nastaje piękny słoneczny dzień.

Z braku wodnego połączenia z jeziorem Kalwa, Leleskiem, a dalej z Szoby i Sedańskiem — przerzucamy się koleją od stacji Pasym, przez Szczytno do stacji Jabłonka.

16 lipca

[illegible] na stację, z pociągu do pociągu, z przechowalni do przechowalni. Rzecz charakterystyczna, młodsi wiekiem kolejarze z więcej rozwiniętą psychiką sportową, z zasady przychylnie odnoszą się do nas — spiesząc zawsze z pomocą i życzliwością. Natomiast starsza generacja jest w większości wypadków niechętna, kostyczna, zawsze spoza paragrafów patrząc z góry na nas. Omal, że nie homeryckie boje musieliśmy staczać o pozwolenie zabrania składaków do przedziałów — co zresztą wyraźnie zarządzeniem Min. Komunikacji jest dozwolone. Chodzący w mundurze zbiór paragrafów odsyła nas do wozu bagażowego, a przecież wiadomo, że każdy kajakowiec wolałby zrezygnować z podróży, jak rozstać się z serdecznym druhem, kajakiem.

W przerwie między jedną a drugą utarczką, zwiedzamy starożytne Szczytno. Jak większość mazurskich osiedli — rylcem wojny pokiereszowane niemiłosiernie. Cała starowieczność Szczytna skupiła się obok zamku sienkiewiczowskiego Juranda. Właściwy zamek, tzw. „Nowy Zamek" przerobili Niemcy tak dokładnie, że poza nazwą i ogólnym zarysem, nic już w nim nie znajdziesz, co przypominało by ci stare dzieje. Jedynie skrzydło Starego Zamku pachnie średniowiecznym autentyzmem, a zdeponowane obok groby skrzynkowe — przenoszą nas w mroczne dzieje tej ziemi, aż gdzieś po czwarte tysiąclecie przed Chrystusem. [illegible] muzeum mazurskim — mieszczącym się skromnie w suterynach [illegible]

[illegible]

szyty las, wije się konwulsyjnymi skrętami — zwężając i pogłębiając wybitnie. Miejscami tworzy bardzo piękne, dzikie uroczyska. Nurt coraz częściej przecinają powalone drzewa, które już z wysiłkiem usuwamy z trasy. Tymczasem piękna pogoda psuje się gwałtownie. Niebo zalegają czarne, strzępiaste chmury. Odległy, głęboki pomruk grzmotów zbliża się szybko. Pod baldachimem drzew, mimo południa, mroczniej. Dominujące jasne i soczyste kolory zieleni — szarzeją, ciemnieją, przechodząc miejscami w odcień kompletnej czerni. Ucichły wesołe szczebioty skrzydlatych tubylców. Las zamarł... Mimowoli i my milkniemy i płyniemy w złowróżb[illegible]



[illegible]

[illegible]

17 lipca

Po trzech dniach wałęsania, znowu na wodzie z wiosłem w dłoni. Rozleniwieni upałem wykorzystujemy lekką, południową norkę — do wydęcia naszych [illegible] od umiejętności żeglarskich, rozciąga[illegible]

W północnym końcu jeziora, chyba z kilometr przed końcem, skręcamy w [illegible] wąskie przejście do jeziora Mały Babant. Maruderzy — jak zwykle — zgubili nasz ślad i pełne dwie godziny błądzili, nim udało im się odszukać dobrze zamaskowany przesmyk. Mały Babant, w przeciwieństwie do Dużego, płytki, o jasnej toni. Brzegi bezleśne, nie ciekawe.

Przepłynąwszy Mały Babant wpływamy na rzeczkę Babant, albo Babięty. Ta, podobnie jak jej siostrzyce, początkowo płytka, o wartkim prądzie i piaszczystym dnie. Miejscami szypoty. Pierwsze trzy kilometry brodzimy niczym czaple. Porosłe olchami brzegi dodają uroku pięknej rzeczułce. Po drodze bez wysiłku forsujemy kilka zbutwiałych mostków, próbujących stanąć w poprzek naszego szlaku. Następnie rzeka wkracza w bujny, pod[illegible] niej ciszy, poprzez groźny, tajemniczy, [illegible] tych ciasno nad naszymi głowami.

Za chwilę burza rozszalała się na dobre... Od Małego Babantu wpływamy na małe leśne jeziorko Tajsow. Tu w oczeretach szukamy przejścia na dalszy ciąg rzeki. W końcu przebijając się na wprost ujścia przez gęste trzciny, — wpływamy na nurt Babanty. Płynąc w potokach ulewnego deszczu, pod wieczór, kompletnie przemoczeni, lądujemy u odpływu z jeziora Białego, przez które prowadzi popularny szlak z Sorkwit. Utopieni [illegible] sko w mlecznej kuli z deszczu i mgły.

Przejechaliśmy 25 kilometrów.

Zespoły piłkarskie miast i wsi



Zespoły piłkarskie kół sportowych „Czytelnika" Katowice i oldboyów Baildonu przed meczem który wygrali czytelnikowcy
Foto Dziurzycki





Drużyny oldboyów chorzowskiego AKS i Ruchu, które już po raz drugi spotkają się w tym sezonie. Pierwszy mecz wygrał Ruch 2:1. Rewanż odbędzie się w czwartek przed meczem ligowym na boisku Ruchu. W obu zespołach gra szereg czołowych dawnej piłkarzy, jak Peterek, Wodarz, Dziwisz, Buchwald, Kruk, Kawka Szaton i Mikisz. Foto Cz. Datka





Drużyny piłkarskie Ludowych Zespołów Sportowych z powiatu krakowskiego: z lewej — ze Swoszowic, z prawej ze Świątnik Górnych. Fot. Węglowski

Z życia PZN

Δ Komisja Sportowa PZN zwróciła się do wszystkich sędziów PZN, by nadesłali swe legitymacje funkcyjne do Biura PZN, celem ich przedłużenia na nadchodzący sezon zimowy 1949/50. PZN przypomina, że wszyscy sędziowie którzy dotychczas jeszcze nie posiadają legitymacji funkcyjnych, winni [illegible] w nie zaopatrzyć. Równocześnie zwraca się do wszystkich sędziów, by do 15 grudnia br. zawiadomili Komisję, w jakich terminach będą dysponować wolnym czasem w styczniu, lutym i marcu 1950 r., celem rozplanowania składów komisji sędziowskich.

Δ Referat spraw sędziowskich KS PZN organizuje z początkiem sezonu zimowego (najprawdopodobniej w listopadzie br.) unifikacyjny kurs dla sędziów PZN. Jako miejsce kursu wyznaczono Kraków.

[illegible]